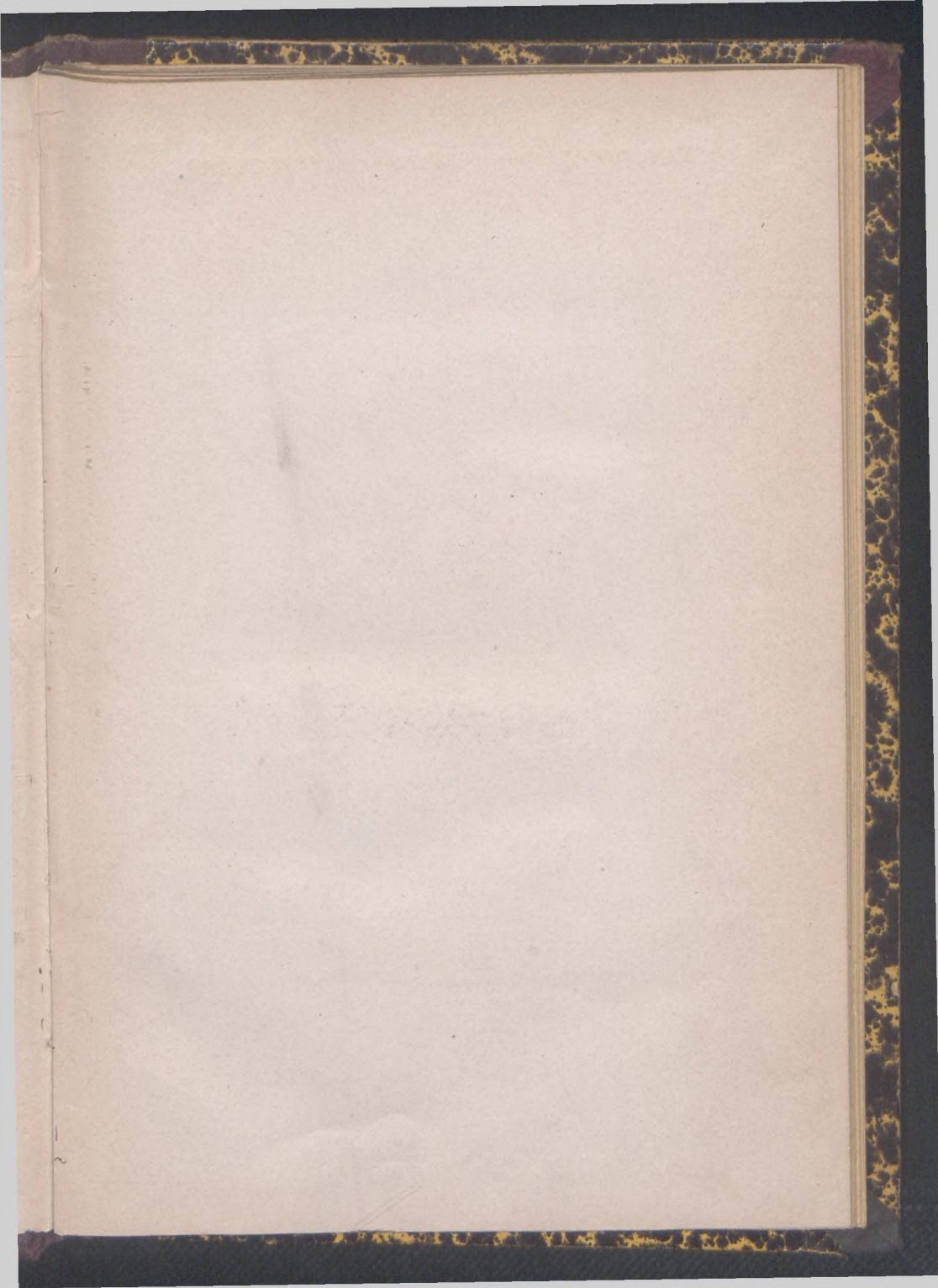
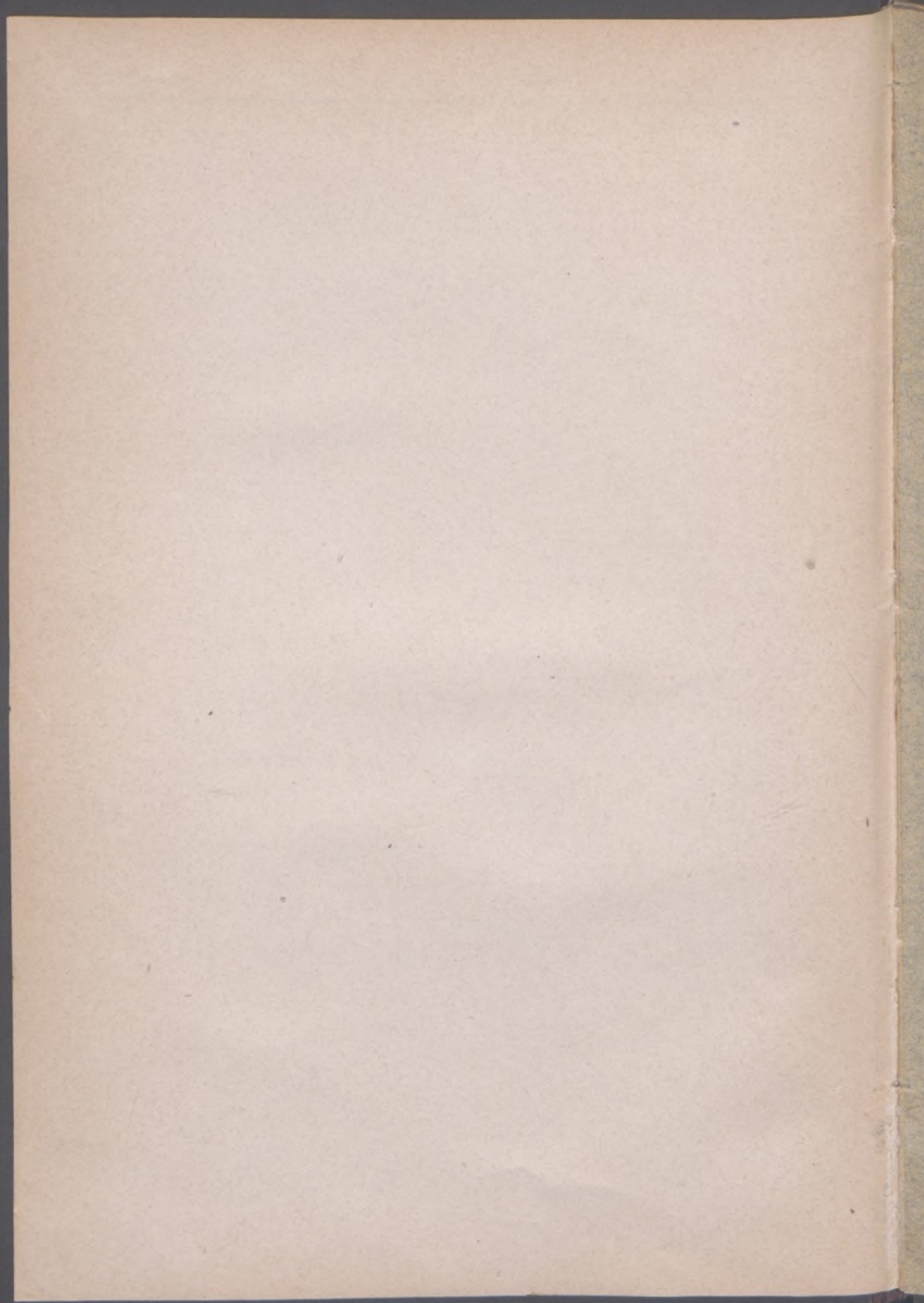




*Z Biblioteki
Adama Ant. Kryńskiego.*





PODANIA BIAŁORUSKIE

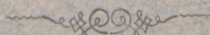
zebrane przez

WŁADYSŁAWA WERYHĘ

poprzedzone wstępem

PRZEZ

JANA KARŁOWICZA.



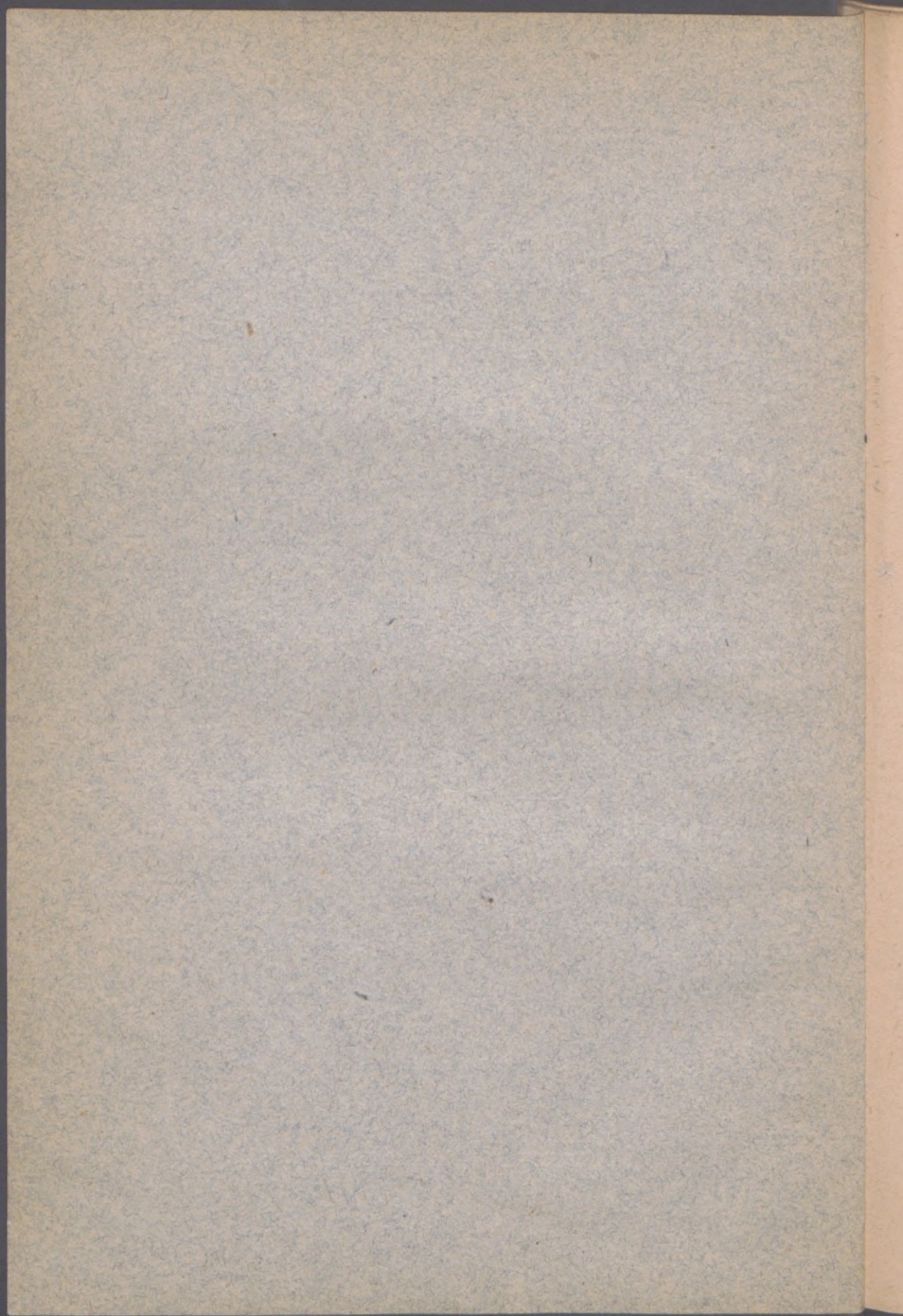
LWÓW.

DRUKARNIA POLSKA UL. SOBIESKIEGO L. 26.

Nakładem autora.

1889.

1178



PODANIA BIAŁORUSKIE

zebrane przez

WŁADYSŁAWA WERYHĘ

poprzedzone wstępem

przez

JANA KARŁOWICZA.



LWÓW

DRUKARNIA POLSKA UL. SOBIESKIEGO L. 23.

Nakładem autora.

1889.



1.50.851

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001017555836

W S T Ę P.



Język białoruski, oraz pieśni, podania, przysłowia i zagadki ludu nim mówiącego, zasługują na baczną uwagę naszą, naprzód przez wzgląd, że językiem tym mówi dotychczas przeszło pięć milionów ludzi, a potóre, co jeszcze ważniejsza, że losy ludu białoruskiego od wieków splotły się ścisłemi węzłami z dziejami Polski i że plemię białoruskie stanowi dotychczas na ogromnej przestrzeni tło ludowe dla inteligencji polskiej.

Czy i kiedy przestanie ono być tłem tylko, czy rozwinie mowę swoją na język cywilizacyjny, w jakim stosunku postawi się względem bratniego żywiołu polskiego, czy zachowa swą odrębność, czy też zleje się z przeważającym politycznie i liczebnie plemieniem wielkoruskim, — o tem dziś przesądzać nie mamy prawa, ani możności; zależeć to będzie przedeewszystkiem od usposobienia i woli samych białorusinów.

Tymczasem godzi się nam, starszym ich braciom w cywilizacji, zbierać utwory ich niepiśmiennego dotąd piśmiennictwa, poznawać mowę, zwyczaje i obyczaje.

„Zbiór wiadomości do antropologii krajowej“ podawał już w tomach V. i X. przysłowia białoruskie, zebrane staraniem p. Dybowskiego. Dodajemy obecnie do tego wiązanekę podań, zgromadzonych przez p. Wła-

dysława Weryhę w r. 1884, w okolicy Nowego Dworu i Ostryny, w powiecie lidzkim

Wiązanka ta jest tylko częstką obfitego materiału ludowego, zapisanego wśród białorusinów przez p. Weryhę; kilkaset pieśni spoczywa jeszcze w tece jego i wkrótce na świat się ukaże.

Ogłaszając dziś nieco bajek, poczuwamy się do obowiązku skreślenia słów kilku o języku białoruskim, o jego obszarze i stosunku do innych słowiańskich, o zbiorach rzeczy ludowych białoruskich, wreszcie o piśmowni, którąśmy w podaniach poniższych przyjęli.

Czy wolno mowę białorską nazwać językiem? Czy nie jest ona raczej gwarą lub narzeczem języka wielkoruskiego, lub też ukraińskiego? Albo jest może tylko mieszaniną jednej z gwar powyższych dwóch języków z polskim?

Na to pytanie postaramy się odpowiedzieć zupełnie przedmiotowo, ani na chwilę nie schodząc z gruntu naukowego. Czynimy zastrzeżenie to dla tego, że, jak do wielu innych zagadnień czysto naukowych, tak i do tego, zdołano już wmieszać względy uboczne i uprzedzenia, nie mające z wiedzą nic wspólnego.

Wiadomo, że pojęcie j ę z y k a nie jest ściśle określonym; używamy wyrazu tego raz w szerszem, drugi raz w ciaśniejszem rozumieniu; mając np. na względzie całą gromadę języków słowiańskich, nazywamy je nie-raz n a r z e c z a m i, a wszystkie razem j ę z y k i e m słowiańskim w stosunku np. do sanskrytu, łaciny itd.; to znowu mówimy o j ę z y k u kaszubskim, gdy się zastanawiamy nad narzeczeniami polskimi i uwzględniamy jego większą niż innych gwar odrębność.

Z drugiej znowu strony skłonniibyśmy byli przyznać miano języka tym tylko mowom, które posiadają mniej lub więcej bogate piśmiennictwo i pewne znaczenie polityczne.

Pytanie przeto, czy powinniśmy mowę białoruską nazywać językiem, narzeczem, czy gwarą, wobec nieustalonego i elastycznego znaczenia orzeczeń powyższych, sprowadza się do pytania: w jakim stosunku mowa białoruska zostaje do najpodobniejszych do niej; które są te najpodobniejsze do niej mowy; jakim porównaniem ze znanymi nam innymi mowami zdołalibyśmy analogicznie wyrazić stopień podobieństwa i różnicy mowy białoruskiej względem najbliższej z nią spokrewnionych.

Jako rzecz niewątpliwą powiedzieć możemy, że mowa białoruska nie jest językiem, posiadającym piśmiennictwo i znaczenie polityczne, oraz że w gromadzie słowiańskiej należy do rodziny ruskiej, wraz z ukraińską i wielkoruską. Chodzi więc tylko o ściślejsze oznaczenie stopnia jej powinowactwa z dwoma temi językami.

Pragnąc nie zboczyć ani na krok z drogi naukowej, musimy przedewszystkiem spytać o zdanie w tej mierze poprzednich badaczy. Pan Karski, autor jedynej dotąd zupełniejszej gramatyki białoruskiej (*), tak mniej więcej rzecz tę przedstawia.

Trojaki jest pogląd, powiada on, na stanowisko mowy białoruskiej wśród rodziny ruskiej. Jedni ją pocytuują za gwara narzecza południowowielkoruskiego,

(*) *Обзоръ звуковъ и формъ бѣлорусской рѣчи*, Moskwa 1886 str. 156—160. Autor jest rodowitym białorusinem (str. 3).

druzdy za gwara narzecza ukraińskiego, trzeci wreszcie za narzecze tak odrębne, jak wielkoruskie i ukraińskie.

Do pierwszych należą przeważnie uczeni rosyjscy, jak np. Sreżniewski, Potebnia. Przeciwno nim p. Karski argumentuje dowodem, że pewne podobieństwo białoruszczyzny z gwarą południowowielkoruską jest wynikiem nie pochodzenia pierwszej od drugiej, ale wpływu historycznego białorusinów na wielkorusinów południowych, a także skutkiem samodzielnego rozwoju obu narzeczy.

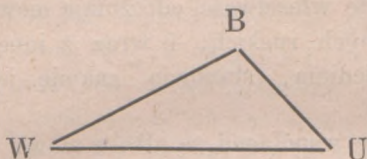
Drugi pogląd wyraził Miklosich. Przeciwno niemu p. Karski podnosi znaczne różnice mowy białoruskiej od ukraińskiej, jak np. twardość r, tak zwane dziakanie (czyli wymawianie zmiękczonego d, t, jak dz, c), akanie (t. j. wymawianie bezprzyciskowego o jak a) i nieobecność w białoruszczyźnie przejścia o, e na i w zgłoskach zamkniętych.

Trzeciego poglądu trzymali się Maksymowicz i Nadeżdin: widzieli oni w mowie białoruskiej język odrębny, zajmujący środek pomiędzy wielkoruskim i ukraińskim.

P. Karski, nie przystępując do żadnego z wyżej podanych poglądów, wyraża swój własny: „Język ruski rozpadł się na dwa narzecza: wielkoruskie i ukraińskie; później narzecze wielkoruskie rozdzieliło się na gwary: północnowielkoruską, białoruską i południowowielkoruską; następnie zaś gwara białoruska uległa silnemu wpływowi narzecza ukraińskiego i języka polskiego“ (str. 160).

Nie mogąc tutaj wchodzić w obszerne wywody, pozwalam sobie własne zdanie w tej sprawie wyrazić:

zgadza się ono prawie zupełnie z poglądem Maksymowicza i Nadeždina. Uwidoczniam je trójkątem następnym, przy którym głoska B oznacza język białoruski, W wielkoruski, U ukraiński.



Zdaje mi się, że język białoruski jest nieco mniej odrębnym od wielkoruskiego, niż ukraiński, a zarazem bliższym tego ostatniego niż wielkoruskiego. Zdanie to moje, oparte na znajomości wszystkich trzech odrosli mowy ruskiej, postaram się obszerniej uzasadnić gdzieindziej, a tymczasem, dla charakterystyki białoruszczyzny, podaję ważniejsze jej znamiona, które, zestawione poniżej z właściwościami języków pokrewnych, dadzą przybliżony obraz różnic i podobieństw trzech gałęzi mowy ruskiej.

1. W języku białoruskim każde e słowiańskie, nie będące pod przyciskiem (akcentem), brzmi przed przyciskiem jak a, np. *pa r u n* (piorun), *ba r e* (bierz), a w zgłoskach po przycisku prawie jak a, np. *z o r a c k a* (zorzeńka), *z b i v a n n a* (zbijanie t. j. opalanie ziarn) i t. p.

2. Każde d i t przed samogłoskami miękczącymi przechodzi w białoruszczyźnie (jak w języku polskim) na *dź, ć*; jest to tak zwane *dziakanie i ciakanie*; np. *d ě r c i* (drzeć), *ć ě r c i* (trzeć) i t. p.

3. R w mowie białoruskiej nie miękczy się nigdy, np. *ra b ỳ* albo *ra b ỳ j* (raby, jarzębaty), *r e z a c ě* (rznąć), *ku r u* (kurzę), *ku r ỳ c ě* (kurzyć) i t. p.

4. Końcówki, odpowiadające polskim -nie, -le, -cie, brzmią po białorusku ze zdwojeniem *ń, l, ć*, np. ha-dàńńa (gadanie), váśèłła (wesele), piććò (picie) i t. p.

Cztery te właściwości odróżniają mowę białoruską od dwóch innych ruskich, i wraz z innymi, których tu nie wymieniam, stanowią znamię jej odrębności i samoistności.

Następne wspólnemi są albo z mową wielkoruską, albo z ukraińską.

5. Każde o bezprzyciskowe przechodzi w języku białoruskim na *a*, zupełnie wyraźne w zgłoskach przed przyciskiem, mniej dobitne w poprzyciskowych, n. p. varòty (wrota), lùbačka (kobiełeczka z łubu) itp. Właściwość ta, zwana *akaniem*, wspólną jest z mową wielkoruską, chociaż w tej ostatniej o bezprzyciskowe nabiera zabarwienia mniej wyraźnego *a*.

6. Miękczenie brzmień spółgłoskowych przed miękkim *e* (jak w języku polskim), np. véras (wrzos), pécki (piec), wspólnem jest językom: białoruskiemu i wielkoruskiemu.

Dwie powyższe właściwości wyodrębniają wspólnie języki białoruski i wielkoruski od ukraińskiego, który nie zna ani *akania*, ani miękczenia spółgłosek przed *e*.

Następne znamiona wspólne są mowie białoruskiej z ukraińską, a obce wielkoruskiej.

7. Przymiotniki ściągnięte kończą się zawsze na *y* lub *yj*, nigdy na *oj*, n. p. žal'òny(j) (zielony) durny(j) (durny) i t. p.

8. po samogłoskach w *i* i *ł* przechodzą na *u* krótkie, z większem zabarwieniem samogłoskowem, niżeli

w języku ukraińskim, toż w przed spółgłoskami, np. k a r ó w (krów), d a w (dał), w b i é (wbić; zabić), w l e s (w las), i t. p.

9. G słowiańskie brzmi stale jak głośne h, z wyjątkiem niektórych wyrazów obcego pochodzenia, np. h a l a v à (głowa), b ò h a (boga) i t. p.

10. W pewnych razach brzmienia gardłowe miękczą się na syczące, np. w l Ź a (dosłownie w ł u g u n a ł a c e), n a j a z y c è (na języku), w k a ż Ź s a (w kożuchu), i t. p.

11. W trzeciej osobie liczby pojed. czasu teraźn. znacznej ilości czasowników w większej części gwar białoruskich odpada końcowe t, np. v è d a j a (wie), h r à j a (gra) i t. p.

12. Zdania pytające tworzą się za pomocą czy (jak w języku polskim), które brzmi albo tak, albo ci, np. c i v à š a v i d a w? (czyś waćpan widział).

13. Wyrazy, odpowiadające polskim j a k, j a k i, i t. d. mają j a l e n i e k w nagłosie.

14. Słówka, odpowiadające starosłowiańskim cъ, нз, przybierają postać z, s (zupełnie jak w języku polskim), np. z b i v à é (zbijać), z d y x à é (zdychać), z ò š l y (j) (zeszły) z r u b à é (zrąbać) z a p x n ù é (zapchnąć i zepchnąć) z a b r à é (zabrać i zebrać), s p u ś c i é (spuścić), s k a z à é (powiedzieć) i t. p. Tak samo w razach, gdy to z, s jest przyimkiem oddzielnym: s t a b ò j (u) (z tobą), a l e z a w s ò m (z owsem), z d u š y (z duszy), z v a r ò t (z wrót) i t. p.

15. Wielkoruskiemu i z-, w złożeniu z wyrazami, odpowiada w białoruszczyźnie (jak w językach ukraińskim i polskim) v y-, np. v y b i r à é (wybierać), v ý p i é (wypić), v ý s x l y (j) (wyszły) i t. p.

16. Przed trudniejszymi grupami spółgłosek, język białoruski umieszcza a, i (prawie w tychże razach, co ukraiński), np. A w l à s (Błażej), a w t ò r a k (wtorek), a l l à n y(j) (Iniany), A m c i s l a w (miasto Mścisław), a m š à r a (miejsce mszyste), a r ž à n y(j) (żytni, rżany), i z b è h (zbieg), i z r à d a (zdrada, z pols.), i z r à n a (zrana), i l h à ć (łgać), i l l ù (leję), i l n ù ć (Ignąć), i r v à ć (rwać), i r ž à lub a r ž à (rdza), i r ž à ć (rżeć), i s p a d ò k (spodek, z pols.), i s t r ò p (strop), i s t r ù b (zrąb) i in.

Jakkolwiek zestawienie powyższe właściwości białoruszczyzny z dwiema najbliższymi jej mowami wyczerpującem nie jest, zdaje mi się, że dowodzi słuszności twierdzenia, które powyżej trójkątem uwidocznilem.

Twierdzenie to odnosi się oczywiście do określenia powinowactwa, opartego głównie na samej prawie głosowni, a więc na zasadniczej i pierwotnej, że tak powiem, substancji językowej. Lecz w przebiegu czasów ta podstawa rodzima zespoliła się ze znacznym przyrostem obcych naleciałości, nieuniknionych w dziejach każdego języka.

Cheąc przeto dać wyobrażenie o dzisiejszej fizjognomji języka białoruskiego, musimy wspomnieć choć kilku słowami o jego warstwach i właściwościach napływowych.

Wytworzyły się one przez działanie języków sąsiednich, które kolejno lub wspólnie w różnych czasach i w różnym stopniu na mowę białorusinów wpływały.

Tak więc najdawniej język starosłowiański, w postaci cerkiewnej, oddziałał nieco na język białoruski; potem sąsiedztwo i zjednoczenie polityczne z Polską

wniosło do niego wielką ilość wyrazów, form i zwrotów polskich, wywierając przytem silny wpływ na składnię; widocznem także jest pewne oddziaływanie małopolszczyzny i języka tatarskiego; w nowszych zaś czasach mowa wielkoruska największy wpływ na białoruską wywiera.

Ponieważ w tym względzie losy białoruszczyzny bardzo są podobne do dziejów mowy ukraińskiej, więc i ten wzgląd przyjąć musimy, dowodząc szczególnej bliskości dwóch tych języków, gdy je porównujemy razem wzięte z językiem wielkoruskim, który, jak wiadomo, uległ potężnemu wpływowi mowy starosłowiańskiej a większemu niż dwie inne gałęzie ruskie działaniu języków fińskich i tatarskich.

Trudno jest znaleźć analogję trzech innych języków aryjskich, któreby zupełnie w takim do siebie stosunku zostawały, jak trzy narzecza ruskie; w przybliżeniu jednak możnaby wymienić np. czesko-morawsko-słowacką, włosko-prowansalsko-hiszpańską, albo też górno-średnio-dolnoniemiecką. Ma się rozumieć, że ścisłości w analogji tej być nie może, lecz tylko stosunek przybliżony.

Wspomnieliśmy już o gramatyce p. Karskiego; wypada dodać słów kilka o literaturze białoruszczyzny. Nie zamierzając tu wszakże podawać wyczerpującej bibliografji, przestajemy na wskazaniu jej źródeł.

Znajdzie spis ich czytelnik w gramatyce Karskiego na str. 5—10, a w możebnej zupełności w obszernej pracy p. A. Jelskiego „Słówko o materiałach, służących do badań gwary, etnografji i literatury białoruskiej“ w Chwili“ r. 1886 N. 17 do 23. Dodaję do spisów powyższych parę tam niezamieszczonych rzeczy:

Jana Barszczewskiego „Szlachcie Zawalnia, czyli Białoruś, w fantastycznych opowiadaniach, poprzedzone krytycznym rzutem oka na literaturę białoruską przez Rom. Podbereskiego“ Petersburg, 1844—1846, cztery tomiki; Z. Radezenko „Sbornikъ malorusskikhъ i bѣlorusskikhъ narodnyhъ pѣsenъ Gomel'skago uѣzda“ Petersburg, 1881, zeszyt I, (nie wiem czy wyszły dalsze); Dembowiecki „Pѣśni bѣlorussovъ Mogilevskoj gubernii“ w dziele „Opytъ opisaniija Mogil. gubernii“ Mohilew, 1882, tom I; E. Romanow „Bѣlorusskij sbornikъ. Tomъ pervyj. Guberniija mogilevskaja. Vypuski pervyj i vtoryj. Pѣśni, poslovicy, zagadki“ Kijów, 1886. Zauważyć też należy, iż zbiór p. t. „Bajaryz polski“ Glińskiego złożony jest z podań białoruskich, zebranych w powiecie nowogródzkim gub. mińskiej.

W końcu podaję opis i uzasadnienie transkrypcji, użytej tu po raz pierwszy do wyrażenia mowy białoruskiej.

Znajdując, iż dotychczas przez pisarzy polskich i rosyjskich używana pisownia nie uwydatnia należyście właściwości wymawiania białoruskiego, starałem się zupełnie nową niedostatki tamtej zastąpić. Nie przesadzając jej wartości praktycznej, zapewniam, iż oddaje ona weale dokładnie wszystkie brzmienia białoruskie i podaję opis znaków i odpowiadających im dźwięków.

Co do samogłosek. Wymawiają się one jak po polsku. Gdzie zasadnicze e, o wyrażone są przez a, tam zachowuje ono, szczególnie po przyeisku, drobny odcień e lub o; ale, ponieważ przeważa żywioł a, woleliśmy pisać a, kierując się zasadą, że pismo nie może i nie powinno wszystkich drobniejszych odcieni odwzorowywać, szczególnie w pracach nie lingwistycznej treści.

W razach enklitycznych widzimy też a zamiast zasadniczego o, np. *šta ty* (że ty), *da mora* (do morza); przycisk spada tu na *ty* i na *mo*, więc z *što*, do staje się *šta*, *da*.

Co do spółgłosek. Mięczenie ich wyrażam za pomocą kreski, jak w polskim *ń, ś, ź* i to nie tylko w pogłosie, ale w nagłosie i we wgłosie; więc np. *ń a d' v' è d'* (niedźwiedź) czyta się *miadź więdź*. Przez konsekwencję stosuję to i do *l*; więc *l* czytać należy jak *ł*, a *l'* jak *l* polskie. Brzmienia *dz, dź*, wyrażam znakami *đ, đ'*; brzmienie zaś *dź* (*dź*) znakiem *đ*; g w białoruszczyźnie istnieje tylko w wyrazach obcych; wszędzie indziej zasadnicze *g* ukazuje się w postaci *h*; to *h* wymawia się jak ukraińskie, słowackie, czeskie *h*. Brzmienie *ch* wyrażam znakiem *x*. Czubki nad znakami zastępują to, co po polsku piszemy dodając *z*, więc *č* czyta się jak nasze *cz*, *š* jak *sz* i t. d.; *ř* równa się polskiemu *rz* i spotyka się tylko w wyrazach, zapożyczonych z polszczyzny. *V* wymawia się jak nasze *w*; w zaś jak *u* krótkie w pols. *au tor*; różni się ono od podobnego brzmienia ukraińskiego tem, że jest czysto samogłoskowem, gdy ukraińskie więcej ma zabarwienia spółgłoskowego. Gdzie przycisk spada na zgłoskę przedostatnią, tam się nie wyraża; gdzieindziej uwydatniony jest znakiem francuskiego *accent grave*.

Ażeby ułatwić czytanie i rozumienie tekstów poniższych, podaję transkrypcję polską ustępu bajki pierwszej, oraz dosłowne jej tłumaczenie, a przy dalszych objaśnienia trudniejszych wyrazów i zwrotów.

Warszawa 31. grudnia 1887.



I. Kuračka i Pátušòk.

Kùračka i pátušòk pajšli sabè pa arexi. Prosić kùračka pátuškà: kiñ arešak mñe. On joj kinuw i barzda smačny. Tak janà jahò bołš prosić, a jon joj bołš ña daw. Tak janà na jahò kazala: kab ty wdawiwša, šta ty bołš mñe ña dajěš. Tut kùryca w bađè, šta pátušòk wdawiwša. Pabehla kùračka da mora pátuškà ażywlać, a mora joj vadý ña dalò: pajďi da vèpra, pryńasi kol i mora daśe vadý. Ña daw vèpr kòlu; skazaw vèpr: pryńasi mñe žolańd ad duba, ta dam tabè kol. Na daw dub žaludà: pryńasi mñe ad lipy lyka. Lipa, lipa, daj mñe lyka. A na što tabè, dube, lyka? Dam vèpru žalud. — A na što vèpru žalud? — Štoby daw vèpr kol.

— Na što moru kol? — Daśe vadý. — A na što vadà? — Kuru vadà: kurak lažyc la darohi, zađar nohi, ledvé txúe.

A lipa kaža: ña dam lyka, pakúl ña pryńaśeš malakà. Pryńasli malakà: Dala lipa dubu lyka, a dub daw žolud, vèpr daw kol moru, mora dala vadý. Na što vadý? Kurku vadà. Kurak lažyc la darohi, zađar nohi, ledvé txúe, poki abehla, ñażywy staw.

Transkrypcja polska początku bajki I.

Kuraczka i piatuszòk pajszli sabiè pa arechi. Prosić kùraczka piatuszkà: kiń areszak mnie. On joj kinuù i barzda smaczny. Tak janà jahò bolsz prosić, a jon joj bolsz nia dàù. Tak janà na jahò kazała: kab ty ùdawiùsia, szta tỳ bolsz mnie nia dajész. Tut kùryca ù biadziè szta piatuszòk ùdawiùsia.

Przekład dosłowny tejże bajki.

Kurka i kogutek poszły sobie po orzechy. Prosi kurka kogutka: rzuć orzeszek mnie. On jej rzucił i bardzo smaczny. Więc ona go więcej prosi, a on jej więcej nie dał. Więc ona do niego powiedziała: żebyś się ty udławił, że ty więcej mnie nie dajesz. Tutaj kura w biedzie, że kogutek się udławił. Pobiegła kurka do morza kogutka ożywiać, a morze jej wody nie dało: pójdź do wieprza, przynieś kiel i morze da wody. Wieprz nie dał kła; powiedział wieprz: przynieś mi żołądz od dęba, to dam ci kiel. Nie dał dąb żołądzi: przynieś mi od lipy łyka. Lipo, lipo, daj mi łyka. A na co tobie, dębie, łyko? — Dam wieprzowi żołądz. — A na co wieprzowi żołądz? — Aby dał wieprz kiel. — Na co mu kiel? — Da wody. — A na co woda? — Kurkowi woda: kurek leży wedle drogi, zadarł nogi, ledwie technie. A lipa mówi: nie dam łyka, póki nie przyniesiesz mleka. Przynieśli mleka. Dała lipa dębowi łyka, a dąb dał żołądz, wieprz dał kiel morzu, morze dało wody. Na co wody? Kurkowi woda. Kurek leży wedle drogi, zadarł nogi, ledwie technie; póki obiegła, niezwywym został.

II. Mazur.

Pan vyváz harbuzý¹⁾ na torh. Xadéc Mazur, azirájacca²⁾ što ta takoja. Pan havoryc jamú: „heta jajka takoja.“ A Mazur pytájecca: što-ta z hètaha jajka urodiacca! A pan jamu havoryc: pašadi sam na hetym jajku, to žeraba³⁾ vysadiš. Prynós Mazur hètaha harbuzà da xaty. Pytaja žonka jahò: što ty kupiw? A to ja takoja jajka kupiw, što ja budu mec kańà. Janà pytaja w ñahò: što ty daw za heta jajka? — Rublów patnašca; teraz žonka daj mne mejsca za pècaju⁴⁾, ja budu šadéc, a mańe žonka karmi jajkami xarašò, vòdkaju pai⁵⁾, kab ja ña halodny byw, kab ja hètaha jajka ña zamaryw⁶⁾. Žonka jahò xarašò kormić, xarašò poić: kormić jahò try ñadeli. Šadić jon na barbuže, a žeraba ñamà. Žonce začalo wžo⁷⁾ šmardéc ad harbuzà. Janà pytaja w jahò: czy ña jajka tvajè šmardic? czy ña žeraba buďa vvxadíc?

Janà havoryc jamú: šadiš, šadiš, a ja ña maju čym kormić. Jon havoryc: pajdi na rynak, pakupi. Kazaków mnoha bylò i sprasila kazakà, štab daw jój kańà, svajè adėńna i šawlu⁸⁾. Pryježdajec damów i klićac jahò: xazain⁹⁾, adčyni¹⁰⁾. A xazain šadić za pèckaju, da ña akazyvajacca: „ga, ga, ga...“ Kazak abaždaw¹¹⁾ i druhi raz klića:¹²⁾ xazain, adčyni. A xazain: „ga, ga, ga, ga...“

1) bania, dynia. — 2) ogląda się. — 3) źrebię. — 4) za piecem. — 5) wódką poj. — 6) zamorzył. — 7) już. — 8) odzienie i szablę. — 9) gospodarzu, z wielkoruska, zwykle a s p a d à r. — 10) otwórz. — 11) poczekał. — 12) woła.

Zlez kazák s kańà, wżaw nahajku xaròsuju: ča-
hòz ty zdeś¹⁾ šew, da ge, ge, ge... što za gegegege!..
da načàw jahò nahajkaj šeč. Pytaja kazák jahò: hde
tvajà žanà? — Pajslà na bazàr kušàć²⁾ pakupać. —
Smatrý³⁾, jak žanà pryďeć z bazaru, pakušàć daśe
zańasi heta jajka w les, kiń, ba jak druhí raz pry-
jedu, tak ja tabè i žañe halavù zrublù! na takòm
bałšòm⁴⁾ jajè ña šadi! — Pajexaw kazák.

Pryxodić žonka da xaty. Jon plačać i skàrżyeca:
hde ty zabàvila? da rñañe pryjexaw kazák i nahaj-
kaj čysta⁵⁾ šsok. „Moj ty halubòk, ña sušý⁶⁾ ty
rñañe i šabè, ba jak druhí raz pryjeďeć, ta nas abojha
pazabivajeć“. Tak jon pasluxaw jajè, wżaw arbužà
i pańòs w les. Pryńòs da lomu bałšoha i kinuw ar-
buzà tam; jak kinuw arbužà, a zajac iz lomu vý-
skačýw, da paběh. Mazur dumaw, šta žeràba; spla-
snùw rukami: sam šabè zhubiw; kab sidewby aďin
deń, miewby žeràba!

III. Try Syný.

Bylò w bački trý syný: dva razúmnyja, aďin
durai. Byw sad bałšý. Whadiwsa⁷⁾ ďik w sad, parýw
jahò. Tak janý xadiłi pilńavàć, kab ubiç. Bačka ka-
zàw: katory wbjè, tamù majontak moj astàńacca.
Xadiw razumny pilńavàć — ña wbiw. Pašòw druhí

¹⁾ tu, z wielkoruska, zwykle: tutaka. — ²⁾ jeść
z wielkoruska, zwykle jeść. — ³⁾ patrz, z wielkoruska, zwykle
hłaďi. — ⁴⁾ wielkiem, z wielkoruska, zwykle: w alikam. —
⁵⁾ do czysta, zupełnie. — ⁶⁾ nie dręcz. — ⁷⁾ wnecił się. —

i toj ná wbiw. Zhavaryw ¹⁾ treći durný: ja wbjú dika. Havarác razúmnyja: ná tvaim razumam ná wbili, a ty xceš ²⁾, durný. Pryxodić w sad durný, až w sadě dik ryja. Wzaw durań, da wbiw jahò, padlažýw pad halavú i loh ³⁾ spać. Nazawtra pašów brat razumny, našów durńa, wbiwšaha dika, wbiw durńa i w lom kinuw. I ná védali, hđe toj durań dewsá. ⁴⁾ A toj razumny pryńós da baćki dika i paxvaliwša, šta jahò wbiw. Jamú apisáw baćka wšo svaje xadaǵstva. ⁵⁾

Na vásnú pahnáw pastušók ćalatkaw pa sadú. A na lońa tom výrasla dudka. Výrazaw pastušók dudku, načně hrać i dudka havoryć: zahráj, zahráj, pastušók, šta máně brat za dika zabiw, što w sadú ryw, a máně w lom skastrýw. ⁶⁾ Baćka ćujeć: ⁷⁾ što heta takoja, daj mńe, ja zahraju. Zahráw tatka jahò i dudka taja havoryć: zahráj, zahráj, moj ójćanka mileńki, šta máně brat zabiw za taha dika, šta ja wbiw, i w lom skastrýw. Wzaw aćeć taha pastušká: hđe ty dudku hėtuju wzaw? Pastúch pavów ⁸⁾ i pakazáw. Aćeć pahláděw, ⁹⁾ lom toj razvárnúw, ¹⁰⁾ až syn jahò w lońa lažýć, i w náhò z rota ¹¹⁾ dudka taja výrasla. Baćka pastarawša žyvaj vadý, ažyviv jahò i sprasiw: ćahò ty loh tam? xto ćabě wbiw? — M'añe brat wbiw za taha dika, šta w sadú ryw, ba ja wbiw dika, pad halavú palažýw i loh spać, a brat pažalěw, šta dureń zabiw, wzaw máně, zabiw, w lom skastrýw,

¹⁾ odezwał się. — ²⁾ z polska, zwykle: xočáš. — ³⁾ legł. — ⁴⁾ podział się. — ⁵⁾ zwykle: haspadarstva. — ⁶⁾ zarzucił, od kostra X = u polaków litewskich kostro siąg, kupa drzewa, chróstu. — ⁷⁾ słyszy. — ⁸⁾ powiódl. — ⁹⁾ pópatriył. — ¹⁰⁾ rozrzucili. — ¹¹⁾ z gęby.

a taha dika bačku zańòs i paxvaliwša, šta heta jon zabiw. Tańèrača, ¹⁾ synkù, tabè halavù zrublù, a xa-
dajstva durnú addajù.

I durnú xadajstva astaloś.

IV. Pramudry Sal'amòn.

Byw sabè adin żawnier, miew adnahò syna, nazy-
wawša Pramudry Salamòn. Addali jahò wëyeca da
klas ²⁾. Byw duża ³⁾ silny: s kim zawàdecca ⁴⁾, wazimè
za uxa, za šta nabùd, tak adarvè. Začali żàlabu
padać, šta jon silny, ba mnoha pakalècyw narodu.
Pryšow da matki, każa: ⁵⁾ matka, treba wybaracca,
ba miałè stracać. Tak janý výbrališa na vadù, pajè-
xali vadoju. Jèxali; zjeli wśo, šta mli i na mli
s èahò żyć. Pryjèxali da bèrahu. Wylaz syn, maci ⁶⁾
i paśeli na bèrazi ⁷⁾. Jon każa na màcaru: śadi tut,
a ja pajdù da lesu, moża što wbjù zjeś zřarynu. ⁸⁾
Nabiw mnoha zřaryny, napakli, padjeli. Nazawtra
pašow znow nablc zřaryny. Jak pryšow w les, znaj-
šow palac veľki, a w tom palacu nakryta da stolu,
pastawłana paćmna i jabeńna; šew, najewša, napiwša
i nabrãw dla matki. Matka pytaja: skul wżaw? ⁹⁾
Każa: znajšow dom waliki, i nakryta da stolu i pa-
trãw mnoha pastawłana; nabrãw, matka, dla èabè.
Nazawtra na ranku zabrãw matku, pajšli da palacu

¹⁾ Zwykle: èapèr, èapèryka, èapèryčka = teraz (do-
piero). — ²⁾ do szkół (klas). — ³⁾ bardzo. — ⁴⁾ wda się.
— ⁵⁾ powiada. — ⁶⁾ matka (mac) — ⁷⁾ na brzegu. —
⁸⁾ może co ubiję zjeś zwierzyny. — ⁹⁾ Zkąd wziąłś.

tahò. Śeli jeśé abéd; pryxodić dvanaccaé razbòjnikaw, pytajucca w ñahò: što ty za adin? my čuli, šta wradiwsa Pramudry Salamòn za trydawać¹⁾ žañèl, ala jon tut ña dajdè²⁾.

Jon kaža: ja ña dajšòw, ala pryjexaw. Kažuc razbòjniki: budam bicca.

Tak jak jon začaw bicca, tak adinancaé wbiw, a dvanasty sxawawsa za peč. Janý tam žyli dowhi³⁾ čas s swajeju matkaju. Pramudry Salamòn pašòw nazawtra da lesu i nabiw ptašak mnoha. A toj razbojnik vylaz z za pečy da maci i kaža: strać syna, ta budà naša wśò⁴⁾. Pryšòw syn z lesu, i maci zaxwarela. Pytaja w maćery: što tabè bałic? moža tabè što snilaša? moža va śnie padavalaša?⁵⁾ moža što chočaš zjeść? ja tabè dastawlu. Janà kaža: śnilaša mñe: za trydawać žañèl w dašatam carstvé jośé na dvanaccaé kameñaw zaklaty mlyn; s pad astátñaha kameña dastać muki, pačý⁶⁾ pirahòw, ta ja budu zdarova. Wlažýw tórbačku jajè syn i pašòw. Pramudry Salamòn pryšòw da mlynà. Pytajecca w ñahò, što jon za adin: my čuli, šta wradiwsa Pramudry Salamòn, ala jon tut ña dajdè. Jon kaža: ja ña jšòw, ala jexaw. Pytajuć: čahò xceš? — Muki z astátñaha kameña dla maćery ña pirahi. Advarnùw kamañ, nabráw muki i pajexaw damòw⁷⁾. Pryjexaw, matku xvòruju znašòw. Napòk pirahòw. Maci zjela i stala zdarova. W try dñi zaxvarela znow. Pytaja jon w matki: moža tabè što snilaša?

Mñe snilaša: za trydawać žañèl jośé zaklaty sad; w tom sadu śadić krulewna; mñe

¹⁾ trzy - dziewięć (27). — ²⁾ dojdzie. — ³⁾ długi. —

⁴⁾ będzie nasze wszystko. — ⁵⁾ zdawało się, śniło się. —

⁶⁾ piec (bezokolicz.) — ⁷⁾ do domu.

z tajè jáblani dastavié jablak, ta ja budu zdarova. Pramudry Salamòn wlažyw torbu i pašow za jáblakami. Pryšow da sadu. Pytajué w náho: što za adín? my čuli, što wradiwsa Pramudry Salamòn za trydávaé žamèl, ala jon tut ná dajdè. Salamòn kaža: ja ná pryšow, ala pryjexaw. Pryxodié zńajà ¹⁾ i pytaja w náhò: što za adín? my čuli, što wradiwsa Pramudry Salamòn za trydávaé žamèl, ala jon tut ná dajdè. Ja ná dašow, ala pryjexaw. Taja zńajà kaža: budam bicca! čysé płac! — Jon kaža: ty čysé prakłataju silaju, a ja prèsnaju ²⁾ dušoju ná mahù. Jak dmùxnula zńajà, ačýscila płac na vosim v́arstòw. Jak dmùxnuw Pramudry Salamòn, ačýsciw płac na dešac v́arstòw.

Pryxodié druhaja zńajà i pytaja: što za adín? my čuli što wradiwsa Pramudry Salamòn za trydávaé žamèl, ala jon tut ná dajdè. Pramudry Salamòn kaža: „ja ná dašow, ala pryjexaw“. — „Čysé płac!“ Pramudry Salamòn kaža: ty čysé, ty prakłataju silaju, a ja prèsnaju dušoju ná mahù. Jak dmùxnula zńajà, ačýscila na dešac v́arstòw. Pramudry Salamòn na dvanaccaé v́arstòw. Začali bicca; zbiw tuju zńajù Pramudry Salamòn. Wyxodié tréćcaja zńajà i pytaja: što za adín? my čuli, što wradiwsa Pramudry Salamòn za trydávaé žamèl, ala jon tut ná dajdè. Ja ná dašow, ala pryjexaw. Pytaja zńajà: bicca, alba miricca ³⁾? Pramudry Salamòn kaža: bicca! Zńajà kaža: čysé płac! — Čysé ty prakłataju silaju, a ja prèsnaju dušoju ná mahù. Jak dmùxnula zńajà, ačýscila płac na dwaccaé v́arstòw. Pramudry Salamòn

¹⁾ žmija. — ²⁾ (przašny) czysty. — ³⁾ godzić się.

na vosim v̄arstòw. Začali bicca. Zm̄ajà whnala Pramùdraha Salamòna w žamlù pa kałena. Tak jon kaža: žawnīer bjecca i daje oddyx; a ty m̄ie ña da-jěš. Ne, ña dam, wbjù!

Pramudry Salamòn začaw bić, paprãwiwsa, zbiw pasłėdn̄aju zm̄ajù. Pašòw da sadu, zn̄aw krułewnu s sadu z đerava, nabrãw jablak la matki z tahà đerava, hđe byla krułewna. Krułewna prosić na abėđ Pramùdraha Salamòna. Pramudry Salamòn kaža: ña mahù, xvòraja matka, treba ñaści jãblaki la matki. Krułewna kaža: handlujma žukòinkami ¹⁾. Krułewna dala jamù svajù, a Pramudry Salamòn svajù. Kaža Pramudry Salamòn krułewnie: prysylaj karablė ²⁾ na vyspu tuju kałã ³⁾ mahò domu, ja budu ždać. Pašòw Pramudry Salamòn da domu, pryńos mateca jãblaki. Matka zjela, byla zdarova try dni. Pasłã ⁴⁾ zavxarela znow matka. Pytaja Pramudry Salamòn w matki svajej: moža tabe što s̄nilaša? Jan kaža: m̄ie s̄nilaša, što zrabie vannu, tak ja budu zdarova. Syn pašòw, razđewša, začaw siekci drovy ⁵⁾, Našòk drow, nanašiw vadý. Vylaz toj razbojnik zza pačý i wkraw ⁶⁾ w Pramùdraho Salamòna padčãžki ⁷⁾. Pramudry Salamòn ahlanuwša i kaža: hđe maje padčãžki? Vylažie razbojnik zza pačý i kaža: tut, w mañe. Kaža: nu, zabiw ty nas, a ja čabė adnahò ña budu, tolki tabe v̄ýdaru vočy ⁸⁾. Vydraw vočy razbojnik Pramùdramu Salamònu. Pašòw Pramudry Salamòn na tuju vyspu, hđe m̄eli prysći karablė. Pačuw ⁹⁾ Pramudry Salamòn, šta pryxodać karablė,

¹⁾ pierścionkami. — ²⁾ okręty (korabie). — ³⁾ koło (kole). — ⁴⁾ potem. — ⁵⁾ siec (rãbać) drwa — ⁶⁾ ukradł — ⁷⁾ szelki. — ⁸⁾ wydrē oczy. — ⁹⁾ usłyszal.

zduć¹⁾ na náhò. Ždali dva dní, ná przyždali, pajèxali da xaty. Pytaja krulèwna: čamù ná pryvázli Pramùdraha Salamòna. Janý kazú: námà nikoha, adin lažýc bez ačòw. Krulèwna kaža: pačòm ná brali, heta jon²⁾. Šela krulèwna w karabèl, pajèxala samà. Pačùw Pramudry Salamòn, šta pryjèxala samà i wlažýw žukòinku nà ruku. Krulèwna hlanula i paznala pa swajòj žukòince, šta heta jon. Zabirajća jahò bez ačòw. Zabrali bez ačòw, pryvázli da xaty. Dali ahlosku:³⁾ xto moža wstavić vočy, toj buda méc veľku nahradu. Pryšòw stary žawnìer i wstaviw vočy. Kaža krulèwna; buďam čapèr žanicca. Jon kaža: ná mahù, treba dastavić matku swajù. Šew na karablè i pajexaw pa matku. Pryjexaw da wyspy da tajaj, w kojaj byw wparòd.⁴⁾ Kaža na swajè karablè: ždèca mañè da trećej hadiny; jak ja ná pryjdu pa trećej hadinë, jedèca da domu, ná ždèca mañè. Pryšòw Pramudry Salamòn w les pad tuju xatu; bačýc⁵⁾ jdè razbojnik z mätkaju na spacer. Razbojnik kaža: murujća slup w ñebo i w žamlù, ta budu ñebo i žamlu varačac.⁶⁾ Pašòw Pramudry Salamòn i wlez da pakoju i loh pad lòzkaju⁷⁾. Pryšòw razbojnik z mätkaju i palažýliša spać. Razbojnik razabrawša, skinuw padčazki, pavesiw padčazki na krešli i pazasnuli. Pramudry Salamòn wkraw tyja padčazki i wlažyw na šabè: vylaz z pad lòzki i pašòw da karablòw. Kaža: ždèca mañè, pajèdam da domu, a ja pajdu zabarù swajù matku. Pryšòw Pramudry Salamòn, až janý spać. Adčyniw dčery, tak jany pasxapłalışa⁸⁾. Pytaja raz-

¹⁾ czekają. — ²⁾ czemuście nie brali, to on. — ³⁾ dośownie: dali ogłoskę, ogłosili. — ⁴⁾ pierwej. — ⁵⁾ widzi. — ⁶⁾ obracać, poruszać. — ⁷⁾ pod łóżkiem. — ⁸⁾ pozrywali się.

bojnik: hde majè padčazki? Pramudry Salamòn kaža: tut, w mañè. Kaža: ty vydraw mñe abedve vočy, a ja tabe adnò. Wžaw jon adno i abedve vydraw. Na matku kaža: nu, matka, zbirajša, pajedam za mnoju, budaš na vašelli¹⁾ majòm. Zabráw matku i pajexaw. Pryjexaw Pramudry Salamòn, pabyw try dñe i vašella načalòš. Žaniwša Pramudry Salamòn z kručnaju. Zdaw jamu kruľ wšo wojska. Pramudry Salamòn šew konna i pajexaw ahľadac wojska. Jak abjexaw, pryjexaw da kruľa i kaža: što waša za wojska, kali mñe češci na oddajè. Kruľ razhñevawša, kazaw zaklikač²⁾ saldata tahò, katory na addaw češci Pramudramu Salamònu. Pazwali taha saldata. Kaža toj žawnèr: na mahù addac češci: miew adnahò syna, nazyvawša Pramudry Salamòn, a jak šew na lodku, tak zañaslò za trydačac žañel w dašapaty tzja carstwa; služyw dwaccač pač hadòw i čapèr služù, dwaccačm paty hod konču. Kaža Pramudry Salamòn: tak ty moj bačka! Pytaja jon w bački: što zrabic z mačaraju, šta janà jahò wšudy pasylala, kaby stracic? Bačka kaža: nie inšaha na možna zrabic, treba pryvašci stapovaha kañà, wžac matku, pryvazač da kañà da xvasta halavuju, tak nachaj jajè razñašè.

V. Varab'ej.³⁾

Šew Varabèj na bylinku,⁴⁾ a bylinka na kalyša. Varabèj kazaw: kazà, kazà, jdi bylinku hryž, ba mañè na kalyša. Kazà na pašlà. Paždi, kazà, pryvadù na

¹⁾ na weselu. — ²⁾ zawołač. — ³⁾ wròbel. — ⁴⁾ (bylica) rošlinka, lodyžka.

ća vawkà ¹⁾). Na pašow vovk. Paždiz, vovk, pryvadù na ćabè luďej; jdeće, luďi, vovkà bić. Vovk na jde kazý jeśé, kazà na jde bylinski hryźé, bylinka na kalyša. Paždéca, luďi, pryvadù na vas maďvadà; maďvéd, maďvéd, jdi luďej drać. L'udi na jduć vawkà bić, vovk na jde kazý jeśé, kazà na jde bylinski hryźé, bylinka na kalyša. Pajdu pa dawbniú; ²⁾ dawbnià, dawbnià, jdi maďvadà bić. Maďvéd na jde luďej drać, luďi na jduć vawkà bić, vovk na jde kazý jeśé, kazà na jde bylinski hryźé, bylinka na kalyša. Paždiz, ³⁾ dawbnià, pryvadù na ća ćervi; jdeće, ćervi, dawbniú taćýé. Na jde dawbnià maďvadà bić, maďvéd na jde luďej drać, luďi na jduć vawkà bić, vovk na jde kazý jeśé, kaza na jde bylinski hryźé, bylinka na kalyša. Paždéca, ćervi, pryvadù na vas kury; kury, jdeće ćarvěj jeśé. Na jduć ćervi dawbni taćýé, dawbnià na jde maďvadà bić, maďvéd na jde luďej drać, luďi na jduć vawkà bić, vovk na jde kazý jeśé, kazà na jde bylinski hryźé, bylinka na kalyša. Paždéca, kury, pryvadù na vas karšuna; ⁴⁾ karšun, karšun, jdi kur jeśé: kury na jduć ćarvěj jeśé, ćervi na jduć dawbni taćýé, dawbnià na jde maďvédà bić, maďvéd na jde luďej drać, luďi na jduć vawkà bić, vovk na jde kazý jeśé, kazà na jde bylinski hryźé, bylinka mańè na kalyša. Pašow karšun kur jeśé, pašli kury ćarvěj jeśé, pašli ćervi dawbniú taćýé. pašla dawbnià maďvadà bić, pašow maďvéd luďej drać, pašli luďi vawkà bić, pašow vovk kazù jeśé, kazà pašla bylunku hryźé, stala bylinka varabějyka kalyxác.

¹⁾ wilka. — ²⁾ szlaga, baba. — ³⁾ poczekajże. — ⁴⁾ jastrząb.

VI. Tramsýn.¹⁾

Adin żawniér miew syna. Jon byw rad z úahò: hde jdè, taki za saboju jahò barè. Vyšaw w pola i harè;²⁾ kryčýc na walý i syn kryčýc. Jeda pan i py-taja: xto heta kryčýc w éabè druhi? Jon każa: heta syn moj. Pan każa: pradaj mnie. Jon każa: úa mahù: adnahò syna maju, škoda pràdavać. A syn każa: pra-daj, bačka. Bačka każa: a što za éabè wzac? Syn każa: važmi hrošaj³⁾ mášòk rowna za mnoju.⁴⁾ Pan py-taja: šta xceš? Jon każa: násýp, pan, hrošaj mášòk rowna s synam, ta pan zabarèš. Pan daw hrošaj mášòk rowna s synam, zabrãw syna i pajexaw. Adjexaw try mili i výkinuw syna. Kała taha syna výrasli xaròšyja kvétki. Idúc troja luďej, bačúc, šta rastúc charòšyja kvétki i znajšli tam taha syna. Znajšli w trox i za-brali jahò i dali jamù iná Tramsýn. Jeda pan i każa: pradajca mnie. Tak janý kažúc: pradamò.⁵⁾ Pytaja pan: šta xòčaca? Znajšli w trox i xoçam trysta rublòw. Pan zaplaciw im hrošy, wżaw Tramsyna i pa-vòz s saboju. Pryvòz-da chaty⁶⁾ i każa: nu, Tramsýn, pryxòd da mánié w váčery⁷⁾ na dyspazýcii. Pryšòw Tramsýn. Pan każa: ja éabè kupiw, daw za éabè try-sta rublòw; jośc⁸⁾ w mánié w stajni koń, kab⁹⁾ ty najehdiw¹¹⁾ jahò, ba nixtò úa moža najehdić; dva-naccać luďej davaw da najehdaúna, a ty kab adin na-jehdiw. Pryšòw Tramsýn da stajni. Koń py-taja: što

¹⁾ U Glińskiego Trzechsyn; trom trzem, więc niby: syn trzech (ojców). — ²⁾ orze. — ³⁾ pieniędzy (groszy). —

⁴⁾ worek (mieszek) równy ze mną tj. tak wielki, jak ja —

⁵⁾ sprzedamy. — ⁶⁾ do domu. — ⁷⁾ wieczorami. — ⁸⁾ jest —

⁹⁾ żeby(ś) — ¹¹⁾ wyjeździć, ujeździć, zwykle: najezdić.

ty, Tramsýn, smutny, da ná vasoly. Jakža ja mahù vasoly byé, kali pan kazàw, kab ja čabè najehdiw. Koň kazàw: šadaj i jed. Jon šew na kaňa i pajexaw. Pryxodié da pana. Pan kaža: najehdiw, Tramsýn, nu pryhadli věčeram na dyspazycii. Pryxodié na dyspazycii. Pan pytaja: najehdiw kaňa? — Najehdiw. — Nu, Tramsýn, čapèraka kab ty uznàw, čamù slonca smutna, da ná vasola. Pryxodié Tramsýn da stajni. Koň pytaja: čamù, Tramsýn, smutny, da ná vasoly. — Jakža mñe vasolym byé, kali badà. Koň pytaja: što za badà? — Pan kazàw kab davèdawša, čamù slonca smutna, ná vasola. Koň kaža: heta ná badà, šadaj na máně i jed. Pryjexali da mora. Až jedà pani. Pytaja Tramsýn: čamu slonka smutna, ná vasola? Kaža slonka: jak paxmurny deň, ta ná vasola, a deň xarošy, ta vasola. Pajexaw Tramsýn da domu. Pan pytaja: davèdawša? Jon kaža: davèdawša: jak paxmurny deň, ta ná vasola, a jak deň xarošy, ta vasola. Pan kaža: nu, Tramsýn, kab ty mñe dastaviw tuju pannu, katòr aja ježdila. Pryšòw da kaňa Tramsýn i kaža: badà. Koň kaža: heta ná badà, ala ¹⁾ budà badà; skazyj svajamù panu, kab zrabìw pavozku ²⁾ na šasci zamkòw. Tramsýn zalažyw kaňa i pajexaw. Pryjaždaja Tramsýn da mora, i pryjaždaja taja pani i pytaja: što, Tramsýn, jezdiš? — Tramsýn kaža: jezdu z tavarami, moža pani kupié. Pani kaža: dastàn tavaraw. Jon kaža: ná mahù, treba trymàé kaňa, náxaj pani leza sama. Pani adamknula, palezla pa tavaray; jak zalezla za astàtnaja dvery, padskačyw koň i zamknùw pañu. Zalažyw Tramsýn kaňa i pajexaw da domu. Pryjaždaja pad

¹⁾ ale. — ²⁾ wózek.

ganak, pan pytaja: jość pani? Jon kaža: jość. Adamknuli pavezku, až pani námà. Pan kaža: nu, Tramsyn, pèršy raz tabè daruju, a druhi raz ná daruju, kali¹⁾ ná pryvážèš taj pani. Pryxodié Tramsyn da kańà i kaža: badà. Koń pytaja: èahò badà, heta ná badà, ała buđa badà; skažý svajmù panu, náxàj zrobié voz na dvanaccaé dvarèj. Pan kazàw zrobié voz na dvanaccaé dvarèj. Zalažýw Tramsyn kańà i pajexaw pa tuju pańu. Pryjažðaja Tramsyn, až jeda taja pani i kaža: a, Tramsyn, xacèw máńé abmanùé²⁾ Jon kaža: ja ná byw nihdy tut, pryjexaw pèršy raz; moža pani kupié tavary? Pani kaža: pakažý. Jon kaža: ná mahù pakinué kańà, náxàj pani leža samà iskaé³⁾ tavaraw. Pani palezla iskaé tavarow i zalezla za astàtnàja dvery. Tramsyn wzáw i zamknùw pańu. Pajexaw Tramsyn da xaty. Pytaja pan: èy jość? — Kaža: jość. Admykajué dvery, až vylazié pani z vazà. W váčery klikaja pani Tramsyna: nu, Tramsyn, wznaw ty máńé, èamù ja smutna, da ná vasola i dastaviw ty máńé; nu, èaperaka, Tramsyn, kab ty dastaviw maj kufar. Pryšòw Tramsyn da stajni i kaža da kańà: badà. Koń kaža: heta ná badà, ała buđa badà; šadaj na máńé i jeđ. Pryjexali da mora. Koń kaža da Tramsyna: tut budué marskija sviñni, budué zaja-dacca,⁴⁾ tak ty iđ, razlučý, skažeš im: kali pryńàšéca mńe kufar, ta ja vas razlučù každyx pa mašci: si-vyja da sivyx, èòrnyja da èornyx, bèlyja da belyx. Tramsyn razlučýw i janý pryńasli kufar. Wzáw kufar i pavòz da pani, Pani kaža: nu, Tramsyn, pryxadì véčaram

¹⁾ kiedy, jezeli. — ²⁾ oszukaé, zwykle a šukà é. —

³⁾ szukaé (iskaé). — ⁴⁾ zajadaé się, zagryzaé się.

na dyspazycii. Tramsyn pryszow. Pani kaza: nu, Tramsyn dastawiw ty manè, dastawiw maj kufar, dastaw majè klüčkyki ad kufra. Pryxodić jon da kanà. Koń w nàhò pytaja: što ty smutny, ná vasoly? Jakža mnie vasolym być, kali bada? Koń pytaja: što za bada? Pani kazala, kab dastawic klüčkyki. Heta ná bada, šadaj na manè i jed. Pryjehaw Tramsyn da mora. Koń kaza: wleż w vadù, tut buďa jsci¹⁾ ryba adnà, tak ná čapi,²⁾ i druhaja — ná čapl, trèćaja buďa jsci, tak zlawi i kazý:³⁾ addaj klüčkyki ad kufra. Wleż Tramsyn da mora i staić. Adnà ryba jde, ná čapiw, druhaja, ná čapiw, jak trèćaja — zlawi i kazaw: addaj klüčkyki ad kufra. Janà addalà i Tramsyn pajexaw da xaty. Pryjazďaja, a pani pytaja: još? pryxadi w večar na dyspazycii da manè. Dyspanuja večaram: dastawiw ty manè, dastawiw maj kufar, dastawiw majè klüčkyki, kab ty dastawiw šeć kaněj, a šomna⁴⁾ kabyła. Pryxodić jon da stajni. Koń pytaja: što, Tramsyn, smutny, da ná vasoly? Kaza Tramsyn: jakža mnie vasolym być, kali pani kazala, kab dastawic šeć kaněj, šomnu kabyłu. Koń kaza: nu, Tramsyn, heta ná bada; skaży svajmù panu, náxaj dać šeć skur i pud smalý; tak ty važmi, na manè nalažý skuru, a pa skury⁵⁾ smalý, pa taj smalè skuru druhuju, a pa taj skury smalý, a pa smalè trèćaju skuru itd.

Jak wše skury wlažyli, tak koń kaza na Tramsyna: šadaj, jed. Pryjèxali da mora. Zakryčaw koń— adazvališa koni w moru. Tak toj koń kazaw: Tramsyn, jedma. Padjèxali dałaja. Zaržaw koń znow, ada-

¹⁾ isć. — ²⁾ nie zaczepiaj. — ³⁾ mów. — ⁴⁾ siódma. — ⁵⁾ po skórze. — ⁶⁾ ucieczemy.

zváliša koni tyja. Tak jon kaža Tramsynu: jedma, ba
ńa wćaćem. Začali jexać, až dahnali ix tyja koni
i zarvali adnù skuru s taha końà, šta była prylèp-
łana smaloju. Dàłaja, da dàłaja Tramsyn s swaim
kańóm. Janý znow dahnali Tramsyna, zarvali skuru,
a Tramsyn dàłaja s swaim kańóm itd.

Pryjèxali pad ganak i tyja koni zarvali pasłèd-
ńaju skuru. Pani vvxodić, płasnula w dalońa:¹⁾ zdra-
stvuj,²⁾ koni.

Tak wśe pawstali.³⁾ Pani kaža: advadi koni da
stajni i pryxòd da míanè na dyspazycii. A na dyspa-
zycii pani kaža: nu, Tramsyn, dastaviw ty míanè, maj
kufar, majè klùčky, tak i majè koni; kab ty mńe
ćapèr dastaviw żyjoncaj i hajoncaj⁴⁾ vadý. Pryxodić
jon da kańà, koń pytaja: što, Tramsyn, smutny, da
ńa vasoly. Jakža mńe vasòlamu być, kali pani dyspa-
navala żyjoncaj i hajoncaj vadý dastavić. Koń kaža:
heta ta badà. Kaža: padì da swahò pana, ñaxàj dać
dva hłački.⁵⁾ Daw pan dva hłački. Tramsyn šew i pa-
jexaw. Pryjexaw da mora. Kaža koń: vaźmi míanè
zarèž⁶⁾ vykiń majè kiški i wlez w šarèdlinu;⁷⁾ pryła-
cić kruk jeśe majò mása, tak ty stàraha ña barý,⁸⁾
ała maladoha; stary buđa pytać ćabè: ćahò treba? ty
kažý: żyjoncaj i hajoncaj vadý; tak jon pytaja, czy
majaš súdlinu?⁹⁾ ty kažý: maju; jon kaža: pryvažý
mńe adin hłak pad adnò krylò,¹⁰⁾ a druhi pad dru-

¹⁾ klasnęła w dłonie. — ²⁾ z wielkoruska: witaj (cie)
³⁾ stanęły. — ⁴⁾ z polska; zwykle: żyvušćaja i hajušćaja
vadà. — ⁵⁾ kamionka, u polaków litewskich hłak, hłaczek.
⁶⁾ zarżnij. — ⁷⁾ do środka. — ⁸⁾ nie bierz. — ⁹⁾ naczynie
(sąd, sądek). — ¹⁰⁾ skrzydło.

hoja. Tramsyn tak zrabiw. Pryvazaw dva hlački pad krylja kuku, a kruk palaćew i pryńos żyjoncaj i hajoncaj vadý. Tramsyn wzaw, razadraw ¹⁾ krućañ ²⁾. Kruk kaža: što, Tramsyn, zrabiw, na što razadraw? Jon kaža: vadu tvaju budam vedać ³⁾. Wzaw Tramsyn, pašmaravaw hajoncaju, zrasłośa tak, jak i było; pašmaravaw żyjoncaju, adžyla. Tady Tramsyn wzaw kańa svahò, pašmaravaw vadoju hajoncaju i ažýw koń. Sew i pajexaw. Pryjexaw da xaty. Pani kaža: jośe? Tramsyn kaža: jośe vadà. Pani kaža: treba zarezac kańa. Zarézali kańa. Paprabavali hajoncaju — zhailaśa; paprabavali żyjoncaju — ažýw koń. Kaža: nu, Tramsyn, ćapèr treba zrabieć vannu i try razy akrucicca ⁴⁾ w katłè, jak buda kipèc vadà. Pryxodie Tramsyn da kańa. Koń pytaja: ćamù, Tramsyn, smutny, ña vasoly? Jon kaža: jåkža mñe vasòlamu być, kali pani kazala w haračaj ⁵⁾ vadè kupacca. Koń kaža: padì, padòj tuju kabyļu, katòruju pryvòw taj pani i wlij toja malakò w kaćòl, hde kipieć vadà; wleż, try razy akrucica. Pryšla pani, pryšòw pan. Tramsyn wlez w kaćòl i akru-ciwśa try razy i staw xarašejsy ⁶⁾ ad taj pani. Kaža pan nazawtra, kab zrabieć i jamù vannu. Zrabili vannu, vadà kipela. Pan wlez w kaćòl i sparywśa.

A pani z Tramsynam żyvé i śahodña ⁷⁾.

VII. Synki z mèsacam w lob'a.

Było w pana try dački. ⁸⁾ Pašli jany żyta žać, aźna jedà karòl. Sama starša ⁹⁾ dačka kaža: najjaśnejšy

¹⁾ rozdarł. — ²⁾ kručę. — ³⁾ wiedzieć tj. próbować.
⁴⁾ okręcić się, obrócić się. — ⁵⁾ gorącej. — ⁶⁾ stał się piekniejszym. — ⁷⁾ dzisiaj. — ⁸⁾ córki. — ⁹⁾ najstarsza.

karòl, waźmi máńé s sabòj, dam tabè xustku bałenku éañenku. — Ja tvajèj xustki ná xačú i éabè ná xačú. Na druhi deń znow pašli žyta žać, znow jeda karòl. Druhaja kaža: najjaśńejšy karòl, waźmi máńé s sabòj: pašyju tabè kašulku éañenku bałenku. — Ja ná xačú tvajèj kašulki i éabè ná xačú.

Na treci deń znow pajšli žyta žać. Trěćaja dačka kaža: najjaśńejšy kruł, waźmi máńé s sabòj: parađu ¹⁾ dva syný: mészacy w loba ²⁾, a g'vázdački w patylicy. ³⁾ Pajexaw pan kruł na palawańńa, a žaná mela dva synki: mészacy w loba, g'vázdački w patylicy. Była axńastryńńa w tom dvaré. Wzala, parézala tyja synki, w ganku sxavala, a adpisala da kruła, šta žonka dva katý paradila. Kruł adpisaw: xoć katý, náxaj žyvúc. Ad tyx synków vyrasli dva jávary. Axńastryńńa wžo byla za žonku, a jajé adprávili w pola a vécki paści. Da tyja jávary da wšo vočy vyšakali axńastryńńi. Da janà wžo xaćela, kab tyja jávary paššakác i paššakali tyja jávary, da zrabili ložku. W nočy, jak lahuć ⁴⁾ janý spać, hètaja ložka kazać: mńe lohka, ⁵⁾ ba ajécé lažýć, a mńe nadta ⁶⁾ éažka, ba na mńe máčyxa lažýć. Tak janà kazala tuju ložku pašéč i spalić. Ajécé ná xaćew, a janà nastajala, kab spalili. Spalili toja lóžačka, da válaćala dwe iskrački, zrabilaša dva halubki. Jak taja máčyxa xodić, ta tyja halubki nadta vočy vyšakajuć. Tak janà kańečna nastala, kab parézali halubki tyja. Wpali dwe krapelki krvi s tyx halubków, zrabilaša dva karabcy ⁷⁾. Na

¹⁾ urodzè. — ²⁾ we łbie, na czole. — ³⁾ potylicy, tył g'łowy, ciemiè. — ⁴⁾ położą się (legną). — ⁵⁾ lekko. — ⁶⁾ bardzo. — ⁷⁾ statki, okręty.

moru pływali janý. Jak màčyxa xodźić kałà mora, tak janý papływúć na šarėdinu, a jak tolki pajdėć da mora ix maci, šta awečki pàšvila ¹⁾, ta pływúć da bėraha. Janà spaznalà svajė synki; wzałà i paślà zabrùjućy ²⁾. Pry-šla da takoha dvarcà, šta kruł jedà i zajaždaja na nać tudý.

Pròsicca janà tudý: pušcića na nać. Ažna ka-žuć: da nas kruł zajaždaja my žabračku na pušcim. — My xoć pad pečkaj palažymò. Pušcili na nać. Pałėzli pad peč i palahli. Ažna zajexaw kruł. Kruł šadėw i na byłò kamù bočki arexaw paračatawàć ³⁾. Jon kaža: xto mńe arexaw bočku paračatuja? — Ažna pad pečkaj akazàliša tyja synki: paračatujam my! Začali na nix kryčać: ęy vy žabraki da paračatùjaća, vam treba byla na vylazàć. Ažna janý vylazłi i začali čatavàć. Janý čatujuć: byla w ajeà try dački (dwa hareški, ce) ⁴⁾, žalí pad haroju žyta (dwa hareški ce), jedà kruł: najjašńejšy kruł, waźmi mańė s sabòj, dam tabė xùstačku balenku ćańenku (dwa hareški ce). Ja tvajėj xùstački na xačù i ćabė na xačù (dwa hareški ce). Na druhi deń znow jedà kruł: najjašńejšy kruł, waźmi mańė s saboju, pašyju kašulku balenku ćańenku (dwa hareški ce). Ja tvajėj kašulki na xačù i ćabė na xačù (dwa hareški ce). Na trećci deń znow jedà kruł (dwa hareški ce). Najjašńejšy kruł, waźmi mańė s saboju (dwa hareški ce), parađù tabė synki: mėšacy w loba, a gvázdački w patylicy (dwa hareški ce). Ažaniliša janý (d. h. c.). Pakinuw jajė barėmannuju (d. h. c.), a sam pajexaw na palawańna (d. h. c.). Byłà axúna-

¹⁾ pasła. — ²⁾ żebrząc. — ³⁾ przeliczyć. — ⁴⁾ ce zna-
czy tu niby liczbę jakąś.

stryńńa (d. h. c.). Žanà míela dva synki (d. h. c.). Ta axńastryńńa adkrala (d. h. c.) da parèzala (d. h. c.). Dva katý spavila (d. h. c.). Axńastryńńa adpisala, šta janà parađila dva katý (d. h. c.). Adpisaw: náxaj xoé katý žyvúc (d. h. c.). Sxavali w ganku tyja synki (d. h. c.). I výrasla dva jàvary (d. h. c.). Adpràvili žonku owcý pašwié (d. h. c.). Axńastryńńa kazala tyja jàvary pašéč i ložka zrabíé (d. h. c.). Paľahli spaé (d. h. c.). Dy ¹⁾ w nočy havoryé ložka (d. h. c.); na máně ajéec lažýé, ta mńe lohka (d. h. c.); na máně máčyxa lažýé, ta mńe čážka (d. h. c.). Janà wěula ²⁾, da kańéčna tuju ložku pašéč (d. h. c.). Uzo pašekli tuju ložku (d. h. c.). Kazali pašéč, dy spalié (d. h. c.). Wyľácali dwe iskrački (d. h. c.), zrabilaša halubki (d. h. c.). Da kańéčna halubki parèzaci (d. h. c.). A krul' ná xoča rezac (d. h. c.): hètakija ³⁾ pèknyja, náxaj žyvúc (d. h. c.). A jańà kańéčna nastajala, kab parezac (d. h. c.). Zrabilaša dva karabcy, pašli na mora (d. h. c.). Jak kalà mora máčyxa xodié, daleča paplyvúc (d. h. c.). A jak matka, ta pryplyvúc (d. h. c.). Dašlà da dvarà, dy i pròsicca ná naé (d. h. c.). Tak janý ná puščajué (d. h. c.). Krul' paznaw, da šapački pazdymaw: tak w pakoju stala vidna. Tak janý tuju axńastryńńu na žaleznu baronu razadráli, a žabračku s pad péčki da-stali, dy i pajèxali s krulam da sabé.

(Porówn. Dmitrievъ Sобрание пѣсенъ, обрядовъ i обычаевъ крестъjanъ сѣверозападнаго kraja. Wilno, 1869, str. 170—171).

¹⁾ Až, až oto. — ²⁾ uslyšala. — ³⁾ takie.

VIII. L'ákaj-kámań.

Byw adin kupèc i pajexaw w druhuju zamlù kupecavác i upadabaw sabè tàń pańenku. Padmaviw ¹⁾ jajè i zabrãw s sabuju. Pryvòz da domu i ažaniwša. Žyli sabè dobra, mèli uslužnaha lakajã. Žyli blizka rok. Zaprasili radicy jajè w hošci. Pajèxali i zabrali lakajã s sabuju. Jèxali cely mešac praz mora. Pryšniwša lakajù son: xto na akrenca paranačuja try nočy, buďa ščasliwy. Tak lakaj pròsicea w pana, kab pušciw na okrant načavác. Pan jahò pušciw. Prysòw jon na okrant načavác, až pryłataja da ñahò ptaška ²⁾ i havoryc jamù: padobny da padobny, ala w žycèu ña pewny: pryjeduć da bèrabu da svaix radicaw, daduć jamù harbaty zatrutaj, a joj na try hady awšãnaha xleba deła ³⁾ wstydu: čahò ad svaix bačkòw ⁴⁾ ućaklã; ala xto čuja hètaja slova i adkaža ⁵⁾, ta pa kalena kãmańam abvèrñacca ⁶⁾. Pryxodić òruhaja noć. Pròsicea lakaj znow na okrant načavác. Prysòw jon na okrant, až pryłataja ptaška i havoryc jamù: padobny da padobny, ala w žycèu ña pewny: pryjeduć da bèrabu da svaix radicaw, daduć kupecu takoha kańã, šta jak šada na jahò, ta jon jahò pa wsim poli raznosić, a žonca daduć na try hady awšãnaha xleba deła wstydu: čahò ad svaix bačkòw wćaklã w čužuju zamlù; ala xto čuja, da adkaža heta slova, ta pa pojas kãmańam abvèrñacca. Pryxodić trećca noć. Pròsicea jon znow w svahò kupecã na okrant načavác. Tolki šta prysòw

¹⁾ namówił. — ²⁾ ptaszek, rodz. żeńs. — ³⁾ dla, z powodu. — ⁴⁾ rodziców. — ⁵⁾ odpowie, powtórzy. — ⁶⁾ w kamień się obróci.

na okrant načavác; pryłataja da náhò ptaska i havoryé jamù: padobny da padobny, ała w żyćcu ná pewny-pryjeđuć da bèrahu da svaix radicav, paložuć ix spać w taki pakòj, šta tam jošé zńajà pad padlòhaju na dvanaccać halòw i taja ich aboix pajèsć¹⁾; ała xto čuja da adkaža heta slova, ta zawsim kàmańam abvèrnacca. Pryjèxali janý da bèrahu da svaix radicaw, vajsli da pakoju. Dajùć jamù harbaty zatrutaj. L'akàj kazàw: dajéa mńe, ja zańasù svamù panu, ba vašyja sluhi ná wnarávác²⁾. Wzaw jon tuju harbatu, násučý³⁾ nawmysńa paklypaw⁴⁾, wpaw, wylaw tuju atrutu i sklanka pabilaša. Potym dajùć jamù kańa takoha, šta jahò pa wšem poli raznosić. Tak lakàj kazàw: dajéa mńe, ja pryvadù svamù panu, ba vy ná véda-jáca⁵⁾ jak padać. Wzaw, vyastryw méeç; wzaw taha kańa, védučý⁶⁾ i prabiw. Potym palażyli ix spać w takì pakòj, hde jošé pad padlòhaju zńajà na dvanaccać halòw. Tak janý lahli spać, a lakàj švéčku zapaliw i w pakoi sidèw celu noć. W samu dvanaccatuju hańinu padymájacca padloha i vylazić taja zńajà. Jak éaw lakàj, tak zarazòm try halavý šéaw. Potym druhi raz, trećí i čačvorty i zavsím pašòk, tolki krow papýrskala pa pakoi. Jon nanasiw vady i vymyw pakòj i wvidèw, šta krow kàpnula pani na lob; tak jon ná mèw jak zmyć, ała pryšòw i jazykòm zlizàw.

Staw jon zlizyvać, a pan jahò wstaw i ačnuwsa⁷⁾ i myśliw na jahò, šta jon pryšòw pańu calavác. Nazawtra wše pawstali. Raskazàw⁸⁾ kupèc, šta jaho

1) zje. — 2) dogodzić, potrafić. — 3) niosąc. — 4) posliznać się. — 5) nie wiecie. — 6) wiodąc, prowadząc. — 7) ciął. — 8) ożudził się. — 9) opowiedział.

Iakaj pryxadiw w nočy paŋu calavác. Tak asudili Iakajà za toja wvazaci da slupa i pastrelaci. Wvazali jahò da slupa, tak Iakaj staw prasicca: ña stralajća, pøzvolća mñe son raskazác, šta ja sniw na akrenci: pøršu noć prysòw ja na okrant načavác, až perylataja ptaška i havoryć, šta padobny da padobny, ala w žyćcu ñapewny: pryjeduć da bèrahu da svaix radicaw, daduć jamù harbatu atrutaju, a joj daduć na try hadý awšanaha xleba; ala xto čuja, da adkaza, ta pa kalena kaŋaŋam abvèrnacca. Tak jak pryjèxali da bèrahu, dali harbatu zatrutaju; ja ños tuju harbatu, wvaw šklanku, pabiw i vyliw atrutu.“ Jak heta slova Iakaj kazaw, tak pa kalena w kaŋaŋ abvarnuwša. Potym havoryć Iakaj: „ja pašow na druhuju noć na okrant načavác, až perylataja da mñañè ptaška i havoryć mñe: padobny da padobny, ala w žyćcu ñapewny: pryjeduć da bèrahu da svaix radicaw, daduć jamù takoha kaŋa, šta jahò pa wsim poli razñašè. Tak ja wvaw taha kaŋa i prabiw. Ala xto čuja, da adkaza hety slavà, to pa pojas kaŋaŋam abvèrnacca“. Jak tolki kazaw, tak i abarnuwša. Potym ješća havoryć: „pašow ja znow načavác na okrant, až perylataja ptaška da mñañè i havoryć: padobny da padobny, ala w žyćcu ñapewny: pryjeduć da bèrahu da svaix radicaw, palozać ix spać w taki pakòj, hde jošè zŋajà na dvanaccać halòw i janà ix aboix pajèšć: ala xto čuja, da adkaza, tak zawsim kaŋaŋam abvèrnacca. Palažyli spać. Tak ja wvaw, vyastryw mječ i šaðew noć, pilnavaw; jak vylazla zŋajà, tak joj wše halavý pašcinaw i jajè zawsim pašòk. Staw vymyvác pakoi i pýrsnula krow na lob pani, tak ja jazykòm zlizaw tuju krow, a pan kazaw, šta calavaw“. I jak kazaw wše hètyja slovy,

tak i zawsim abvárnúwsa w kámań. Páhľadeli potym wse súdda ¹⁾, katóryja sudili jahò razstralác, w tom pakoi i znašli pašačònuju zńajù. I tadý wse wvéryli jahò slavàm. Tak vyjaždaja da xaty kupéc w svaju staranù i paškadavàw ²⁾ svahò lakajà, šta jon jamù vérna služýw; toj kámań zabràw i pavòz. Pryvòz da svajěj xaty kámań toj, palažýw jahò w stancju, i jon lažàw. W šem hadòw ³⁾ prysniwsa kupecù son, što, kab zarezaw svaix dvox dácěj i toju krowju pašmaravawby toj kámań, tak lakaj adžywby.

Tak jon wzáw dva syný svajé, zavòw da ladowni i abodva zarezaw. Wyšmaravàw toju krowju kámań. i staw lakaj z kámańa i havoryc: ax, jak ja smačna zasnúw. A kupec jamù adkazyvaja ⁴⁾: hdež ty zasnúw, kali ty byw šem hadòw kámańam; tak ja wzáw svajé dva syný, zarezaw i pašmaravàw toju krowju kámań i ty z kámańa znow advárnúwsa ⁵⁾. Tak lakaj havoryc, šta na prawda: „jdi, pakazy ty mne syný svajé, hde janý lažac“. Pryxodać janý da ladowni, adčynili ladownu, vidać: aboja tyja xlopčyki žyvyja. Tak janý wse z radości wzáli tyja xlopčyki, pryváli da pakojaw i tam pa šahòdnašni deń žyvúć.

IX. V o w k.

Byw ađin bačka i mew trox synòw: dvox razumnýx, a ađin durný. Zastaviw ix bačka pilnavać sadý. Staršy pašòw pèrš pilnavać; wzáw i zasnúw i jablyka

¹⁾ sędziowie. — ²⁾ pożalował. — ³⁾ w siedm lat. —
⁴⁾ odpowiada. — ⁵⁾ obróciłeś się (z kamienia w człowieka).

abarovali. Na druhù noč pašow druhi; i toj zasnùw i jablyka čysta abarovali. Na trećeu noč paslãw bačka durña pilnawãc. Durañ wãaw s saboju šcotku, sam šew šcotku padpõr pad baradù, za nahù pryvãzãw da jãblani sam šabè i začãw dramãc ¹⁾. Štyrxanùw ²⁾ baradoju w šcotku i pračnuwša ³⁾: widić na jãblani ptaška prylaćela z druhoha carstwa i abrywaja jãblaki. Jon xaćew jajè zlawiè i ña zlawiw, tolka adnù pèrynku vyrwãw i zatknuw jajè za šapku. Pryxodić nazawtra da bački. Pytãjãca bačka jahò: hðe wãaw hetu pèrynku? A jon adkãzywaja: prylatãla ptaška w noçy i abrywãla jãblaki. Tak bačka paslãw wsix trox swãix synow, kab janý dastãwili z druhoha carstwa tuju ptašku. Tak janý wysli wše try i znašli try darohi; adin pašow na darohu, hðe šeašca, druhi pašow tak sama, a trećãha, durña, ýpravili na takuju darohu, šta šmèrè. Durañ jšow try wãrstý da lesu i spatykãja jahò wovk. Pytãja jahò: hðe jðeš, durañ? A jon adkãzywaja: bačka nas wyslaw, kab my dastãwili tuju ptašku, što w nas abarwãla jãblaki. Tak wovk na jahò kaža: ja çabè jzjem. A jon adkãzywaja: ješ, majaš woļu. Potym wovk havoryè: šadãj na mañè i pajedãm. Jeduè janý i pryjahðãjuè w druhoha carstwa, hðe jošè w dvarè Žar-Ptica ⁴⁾. Tak wovk kaža na durña: jði w hety dvarèc i tam w kletca šadiè Žar-Ptica; ña barý jajè s klètkaju, aļa barý baz klètki jak woźmaš z klètkaju, tak çabè tam zlowlaè. Durañ pašow w dwor i znašow w sadù stajaçy klètku, w toj kletca šadiè Žar-Ptica. Tak jon pahladèw, šta kletka xarašejša za ptašku i wãaw z klètkaju. Pry toj kletca

¹⁾ drzemaè. — ³⁾ szturchnał, traçil. — ²⁾ obudził się. —
⁴⁾ z wielkoruska; zwykle *ptax* albo *ptaxa*.

byli wvázanny zvonki i zazváneli. Ačúliša ¹⁾ wse w dvarè, zlavili durňa i skazali jamù: prystaw nam z trèccaha carstva latùčaho ²⁾ kaňa, tak addamò tabè hètujú ptašku. Tak jon vyšow z dvarà, jde da vawkà i plača. Tak wovk kaža na jahò: ja éabè jzjem. A jon adkazywaja: ješ, majaš volu. Tak wovk na jahò havoryc: šadaj na mañè, pajeđam. Jeduè jany, jeduè i pryjahdajuè w trèccaja carstva da dvarà. Vovk jamù kaža: jdi w dvor da stajni; tam staiè koň; na barý jahò z vabruèmi ³⁾, ała barý bez abručěj. Tak jon pryšow da stajni, wwidaw, šta vobrucé xarašejsy za kaňa, tak jon wżaw z vabruèmi jahò i vyvew za stajni. Jahò zlavili i skazali jamù: dastaw nam z čaévòrtaha carstva pañenku, tak my tabè addamò kaňa. Tak jon jde da vawkà i plača. Vovk kaža na jahò: ja éabè zjem. A jon adkazywaja: ješ, majaš volu. Tak wovk na nahò haworyc: šadaj na mañè i pajeđam. Jeduè jany tak, jeduè, pryjahdajuè da tahò dvarà, a w tom dvarè try pañenki. Vyšli jany kupacca. ⁴⁾ Vovk kaža: ja budu čajkaju, a ty šad i jeđ praz ⁵⁾ hètujú rakù. Pryjexaw jon da ix. Jany prósacca, kab pavaziè w čajca. Šela stàršaja, i jon pavaziw i pryvòz na berah. Wżaw druhuju i tuju pavaziw i pušciw. Trèccaju jak wżaw, tak paravòz na svaji staranù. Šeli na vawkà i pryjexali da tahò dvarà. Tak wovk zrabiwša pañenkaju i jon addaw vawkà tahò, a jamù dali kaňa. Vovk havoryc na jahò: jak adjediš palavinu vārsty, tak wspomni aba mñè i skaży: ax moj sivy wovk, da hdež ty astawša! Tak

¹⁾ obudzili się. — ²⁾ latającego. — ³⁾ z trzézła. —

⁴⁾ kapać się. — ⁵⁾ przez. — ⁶⁾ szary.

janý jeduó i pryjéxali bolš jak try várstý, a ab vavká zapomíaw. Potym wspomíaw i skazaw: ax, moj šery ¹⁾ vovk, hde ty astawša? Ahlǎnǎcca nazǎd, vidíó vovk bažýó: jazýk výsalapiw ²⁾ i dahańaja ix. Dahnawšy havoryó na durńa: ja óabò zjem. A jon adkǎzyvaja: ješ, majaš voľu. I pryjéxali janý wše da dvarǎ. Vovk zrabíwša kańòm i jon tahò kańǎ addǎw, a jamù dali Žar-Pticu. Jon wǎw Žar-Pticu i pańenku, na kańǎ šeli i pajéxali. Adjéxali bolš jak try várstý i wspomníw jon ab vaukù i skazaw: ax moj sivy vovk, a hdež ty astawša? Ahlǎnǎcca nazǎd, až vovk bažýó. Prybahaja da ix i havoryó: ja óabò zjem, na što ty máńé zabýw. A jon adkǎzywaja: ješ, majaš voľu. Tak vovk havoryó: nu, jadmò razam. Pryjéxali janý blizka svahò dvarǎ. Tak vovk havoryó jamù: hlǎdž ty, ná zašni tut, ba jak zašněš, tak pryduó bratý tvajè, pryduó i óabò zabjúó, a hètaja wšo zabarúó i prystavǎó da svahò baóki i janý buduó žanicca z hètaju pańenkaju. A sam vovk wǎw i pašòw w les ad ix. Nadyšlá noó; jon wǎw i zasnúw. Pryšli bratý, jahò zabili, zavalakli jahò w les i kinuli pad kust ³⁾. Sami zabrali wšo, dastǎvili da baóki svahò i staw ⁴⁾ adin žanicca s toju pańenkaju. Pryxodíó vovk da tahò durńa, znašòw jahò lèžuóy pad kustòm i tolka zavýw. Vidíó vovk: óalávèk baranujeó na poli, a sam adýšòw ad kańǎ w les. Vovk prybèh da tahò kańǎ i zajèw. Nalaóela krukòw da tahò kańǎ. Vovk wǎw sámaja staršaja kruóañǎ sxapiw ⁵⁾ i skazaw krukam: pryńǎšéca mńe žyvuščaj kryvi, tak addǎm vam kruóañǎ. Janý

¹⁾ szary. — ²⁾ wywiesił. — ³⁾ rzucili pod krzak. — ⁴⁾ zaczął t. j. zabierał się. — ⁵⁾ schwycił

prynášli jamù żyvušcaj kryvi. Jon wżaw tuju krow, pomazaw tahò kańà i koń wstaw. Potym pašow da tahò čalaweka, šta zabity, pamazaw jahò krowju, i staw żyvý. Tak vovk havoryé jamù: jdi da xaty, tam wżò w vas vašella: tvoj brat ženicca s toju pańenkaju, što ty jajé voz; zdajša¹⁾ tam wbohim i skažy, ñaxáj tabè prynášè maladaja xleba; jak janà buda padavác tabè xleba, tak ty joj dasi²⁾ hétuju palavinu³⁾ pársčonka, šta vy razlamali na palovy. Jon tak i zrabiw. Pryxodić tudy⁴⁾, zdawša wbohim: zhavarýw páčary⁵⁾ i prosić, kab jamù prynášla maladaja xleba. Prynosić maladaja xleba, padajè wbohamu, a jon vyńaw z kišèna palavinu pársčonka i padaw joj. Wspòmnila janà, što w jajè jošè druhaja takaja palavina pársčonka i zlažyla razam abedva — zlučyliša⁶⁾. Tak tadý wznala jahò, šta hèta jon jajé pryvóz; adkinulaša⁷⁾ ad tahò naračonaha, a z im wžala i ažanilaša.

(Porówn. Glińskiego Bajarz, t. 1, bajka I.)

X. Dvanaccáć synów-sakalów.

Byw kupéc bahaty, miew xvalivarak⁸⁾ blizka mora. Sam výjaxaw w druhuju žamľu kupcavác i zajexaw nà nać da druhoha kupca. W tahò byla try dački. Jon palažywša spać. Stársaja havoryé: kab hetý kupec mańè wżaw замуž, to ja jamù vypralab⁹⁾ kašulu takuju čenku, šta praz pársčonak páralèzlaby.

¹⁾ udaj (žebra). — ²⁾ dasz. — ³⁾ połowę. — ⁴⁾ tam. — ⁵⁾ zmówił pacierze. — ⁶⁾ złączyły się, spoily się. — ⁷⁾ odrzuciła się, odrzekła się. — ⁸⁾ folwark. — ⁹⁾ zamiast *vypradlab*-wyprzedła(bym).

Druhaja havoryc: a kab mañe wżaw zamuż, ta ja jamu takuju kaşulu výpralab, šta praz holku ¹⁾ praz uško parałezlaby. Trećajaja havoryc: a kab mañe wżawby zamuż, ta ja jamu parađilab dvanaccaé synów - sakalów, pa lokci ruki w zòlaća. Jon wżaw z mñejşaju ²⁾ ażaniwşa. Pryvóz jajè da domu, a sam výjaxaw w trećèuju žamlu kupevać. Žonka jahò w doma parađila dvanaccaé synów - sakalów, pa lokci ruki w zòlaća i napisala da jahò pişmò, šta parađila. Pişmò toja jşlo kala jaja şastrów; şastrý wżali heta pişmò i napisali da jaja muža, šta parađila dvanaccaé žarabców ³⁾ balahryvyx. Jon palučýw ⁴⁾ toja pişmò i adpisaw, kab da jahò pryjezdu wżali jajè z tymi žarabcami, zasmalili w bočku i puşcili na mora. Jedučý ⁵⁾ da domu ażaniwşa z druhuju. Janà bylà w mory blizka hod ⁶⁾. Syný jaja výrašli i bočka penkla. Adinaccaé vylaćala z hetaj bočki i zalaćeli na vyspu i pastavili sabè xatku. A starşy syn z matkaju daplyli da druhòj vyspy i pastavili sabè druhuju xatku. Jeduć praz mora karabli i pytajúcca syn z matkaju: moža šta vidali na šveća?—A janý kažuć: vidali na mora vyspu, na taj vyşpa staić xatka, a w toj xatca adinaccaé synów - sakalów, pa lokci ruki w zòlaća. Tak matka havoryc na syna: ta tam wpevna ⁷⁾ tvajè bratý. Tak jon wżaw zñawşa ⁸⁾ sakalom i palaćew tudy. Prylaćew da ix w xatku. Ix ña znaşów w doma. Napisaw listòk i palażýw na stalè, a sam wżaw i sxavawşa ad ix. Janý pryşli, pračýtali toj lis-

¹⁾ igielkę. — ²⁾ z najmłodsza. — ³⁾ żrebców. — ⁴⁾ z wielkoruska, zwykle *adabràw*, *dastàw*. — ⁵⁾ jadąc. — ⁶⁾ prawie rok. — ⁷⁾ pewno. — ⁸⁾ dosłownie: zdjął się sokołem, tj. podjął się, wzleciał jak sokół. †

tòk, z radašci stali klikaé svahò brata. Jon pryšòw da ix i skazaw, šta z màtkaju żyvùé na druhòj vyšpa. Janý wzáli palaćeli wše da matki i zabrali matku da šabé. Pastàvili xvalivarak i xarošy sad; w tom sadù katok¹⁾ leža na jàblynku, havoryé, a z jàblynki leža nazàd, razhavòryvaja²⁾). Jeduéc karablè kała tahò kupeà i toj kupèc prosié ix: moža šta vidali na švéca? Janý adkà-zyvajué jamù, šta vidali na mora vyspu, na taj vyšpa staié xarošy xvalivarak i xarošy sad; w tom sàda katòk leža na jàblynku, havoryé, a z jàblynki leža nazàd, razhavòryvaja; tam živè matka s swaimi synami, dvanaccaé synòw-sakalòw, pa lokei ruki w zòlaća. Tak toj kupèc havoryé da svajèj žonki: heta tam majé syný, a tvajè pàsynki³⁾). A janà jamù adkàzyvaja: kab byli tvajè syný, a majè pàsynki, ta tam bywby pastawlen takì dvor zòlatam abity i makam nakryty i w každam màkavam žarùé pa trý hvozdi wbityja. A syn staršy pryłaćèw sòkalam tudý i sluxaw, šta janý havaryli. Pryłaćèw nazàd da svaix bratòw i za try mèsacy zra-bili tak. Jeduéc drugi raz karablè kała tahò kupeà. Toj kupèc vyšaw i pytájacca w nix: moža šta vidali na švéca? A janý jamù havoraé: vidali na mora vyspu, na toj vyspa staié dvor zòlatam abity i makam akry-ty i w každam màkavam žarùé pa trý hvozdi wbityja, a tam żyvùé dvanaccaé synòw-sakalòw z màtkaju i pa lokei ruki w zòlaća, i majué xarošy sad, katòk leža na jàblynku, havoryé, a z jàblanki razhavòryvaja. Tak kupèc toj havoryé da žonki: žonka, heta tam majè syný, a tvajè pàsynki. A žonka jamù adkàzyvaja: kab

¹⁾ kotek.—²⁾ rozmawia.—³⁾ pasierbowie.

byli twajè syný, a majúè pàsynki, tà bylab z taha dvarà daroha až da našaha i zòlatam wskroš výlita. A staršy syn prylačèw sòkalam i sluxaw, što janý havoraé. Prylačèw nazad da svaix bratòw i skazaw im. Tak janý wše wklènčyli¹⁾ w swajòm dvarè i stali Boha prasié cèlaju noč, a nazawtra stali rabié darohu. Boh im dapamòh i za try dñe zrabili i zòlatam wskroš výlili. Pošla nočy wstaja kupec, vyšaw na dvor i hlanùw²⁾, šta daroha jošè praz mora ad jahò dvarà až da synòw i zòlatam výlita. Tady kazaw swaim sluham wzac druhuju žonku, da kònskaha xvasta pryvazác i pa wšom poli razmatač³⁾. Sam parajexaw da persaj žonki i tam pa dšejšy deñ s swaimi synami žyvúc.

(Porówn. Glińskiego Bazarz: Królewicz z księżycem i gwiazdami na głowie).

XI. L'akáj i krul'ewna.

Ađin lakáj služýw w pana dwaccaé paé hadòw⁴⁾ i braw pa dwaccaé paé rublòw každy hod. Potym ad pana vydalawša i pan jamù adličýw s pensji za pabityja talerki i šklanki. Jamù z pensji zastalaša tolka try rubli. Jak výdaliwša ad pana, tak pašòw w švet. Prysòw da karémý i tam znašòw wñèršaha; ⁵⁾ hety wñèršy byw dowžan⁶⁾ šmat⁷⁾ deñah⁸⁾ luđam. Pryxodié toj lakáj, pytájacca: čamù tak zašliša mnoha luđej?

¹⁾ poklèkli. — ²⁾ spojrzal. — ³⁾ rozrzucié. — ⁴⁾ lat. — ⁵⁾ umarłego. — ⁶⁾ winien (dłużny). — ⁷⁾ dužo. — ⁸⁾ pieniądze, z wielkoruska; zwykle: hrošy.

Tak jamù kažué: vinavàt¹⁾ smat hrošaj nam, pryšli my daxadié. Tak toj lakaj kaža: wšakamu pàtaju čašé splaču, šta jon dowžan. Toj lakaj začaw placié dowhi s swaix trox rublòw i jamù zastàlaša z tahò tolka try hrošy. Potym lakaj pašòw znòw w śwét z tyma hrašami. Jak adyšòw try mili, dahanàja jahò čalavèk druhi i pytájacca: hde jdeš? — Jdu w śwét. — Toj kaža: jdom²⁾ razam, šta znajdam, ta budam pa paloúa đalicea. Padašli dwe mili, znašli sarakowku³⁾. Zašli da karémý, pašnédali i pašli znòw w śwét. Znašli rublã adnahò, znòw zašli do karémý i výpili harbatu. Potym pašli kolki⁴⁾ mil i znašli dešac tyšac hrošmi⁵⁾ rublòw. Pryjèxali da mèsta i kupili sabè okrant. Nakuplali roznyx tavaraw i pajèxali handlãvác w śwét. Pryjèxali da adnahò mèsta. Toj čalavèk, katory znašòwša⁶⁾ da lakajã, kaža na jahò: barý i nási da dvarã i boš ná bawša jak try hađiny, ba jak zabãwišša boš, ta buđa pakuta walikaja. Hety lakaj bãwiwša boš try hađiny. Janý kažué na náhò, što xta boš parabuda⁷⁾ w nas jak try hađiny, ta mušic načavác w kašćeli. W tom kašćeli bylã krufewna zaklenta i toj krufewná adpuskawša⁸⁾ čalavèk na zja`eúna. Tahò lakajã zasadili da kašćola. Jon pèrsu noč xawawša pad belku w kašćela. Taja krufewna výlazla šukác ješé; ná znašlã, w trunu zamknùlaša znòw. Jon klenčaw i načaw malicca kała altarã. Car kaža: pajdeca, košci prãbareca tahò lakajã. Pryšli, až jon mòdlicca kała altarã. Pryváli jahò da pakoja i cely deň prabyw

¹⁾ winien. — ²⁾ pójdžmy, idžmy. — ³⁾ czterdziestówka (40 groszy). — ⁴⁾ kilka. — ⁵⁾ pieniędzmi, tj. w gotówiznie. — ⁶⁾ przyłączył się. — ⁷⁾ przebędzie. — ⁸⁾ asygnowany był tj. przeznaczony.

jon w pakoi. Davali jamù pié, jeśé. Jon věčaram pròsicca, kab puścili da svahò kamrata. Z saldàtami jahò pavali¹⁾ da kamrata. Kamrát jahò pry akrenća. Toj kamrát kaža: ja tabè kazàw: ty bolš ña bawša jak try hađiny; ty zabaviwša, ćapèr zhiñaš. Zaklikaw jahò da šàbè i skazàw jamù, kab jon sxavawša w sklep, hđe skidajué kości.

W noč vadiúé da kaśćola. Jak jon pryšow da kaśćola, wklenćaw i naćaw malicca. Pryšla dvanasta hađina, jon sxavawša w sklep. Vylazla krulewna, naćala jahò šukàć. Ña znašla jahò, wleżla w trunu i zamknùlaša. Jon znow naćaw malicca kała altarà.

Nazàwtra pryšli, znow zabrali da pakoja, znow davali jamù pié, jeśé. Pad večar w tuju poru, jak jšli da kaśćola, prosié znow pušćić jahò da kamrata. Pušćili jahò da kamrata. Kamrát kaža: jak janà adčynić²⁾ trunu, pajdè iskàć, tak ty wleż w trunu i zamkniša; ña puskáj, aź puki dvanasta hađina ña prabhè; janà naćéhè prasicca, tadý adčyniš trunu i vylaziš. Tak jon i zrabiw, jak havaryw kamrát. Pryšla, dvanasta hađina; krulewna prasilaša, kab jon pušćiw; jon ña pušćiw, aź puki dvanasta hađina ña prajšla. Prajšla dvanasta hađina, jon vylaz z truny i pašli aboja malicca da altarà. Baćka pryšow znow s saldàtami ubiràć³⁾ kości. Janý mòdlacca aboja. Tak car skazàw: ax, davàw adnahò čalavėka, ćapèr treba dvox. Car wźaw vojska, pašow da kaśćola hladéé ix. Paklènćali janý pèrad caròm i skazali: my ña wškodim nic. Car zabràw ix aboja i pavòw da domu da pakoja. Kaža: ty jajè adkupiwi i ty z jeju buđaš

1) powiedli. — 2) otworzy. — 3) zabierać.

zanicca. Jon kaža: bez kamrata ná mahù, treba pašci ¹⁾ da kamrata, čy wzwolić kamrát. Pryšli da kamrata. Kamrát wzwoliw. Dali ²⁾ wašella, mùzyka hrala. Jon kazàw: pajdù znòw da kamrata. Pryšòw da kamrata i pryvòw na wašella. Toj kamrát praz try dñe byw. Kaža kamrát: čapèr budam đalicca. Pađaliliša hrašmi, katòryja znašli: đaliliša, što za tawary brali, pradali. Kamrát kaža: treba đalicca žonkaju. Jon kaža: jak-ža ja mahù đalicca žonkaju?—Toj kamrát kaža: w nas takà bylà wmovà: što znajdam, sto pradamò, to pa palowa; treba i žonkaju đalicca pa palowa. Toj kamrat wżaw i žonku razđòr pa palowa; palova sabè, palova tabè.

— B'arý wśu, ja z palovaj hètaju ničoha ná zrablù.

Kamrát kaža: otaž, bačyš ³⁾ duríu, nic ná znajaš; za try hody janà znòw pažyralab luđej, treba jajè wzać, wymyc w šarèđiña⁴⁾. Výmiłi jajè. Toj kamrát xuxnuw i ażyła. Pošla kaža: otaž widiš, ja tabè daw krulestwa, a ty mńe daw krulestwa.

XII. Sluhà staw karal'òm.

Byłò dvoja staryx luđej. M'eli đeci, skazali im: xto jaki son pryšnić na Boža Nara'eńna, ta wyđa na prawdu. Syn pryšniw son, sta buďac karal'òm. Janý jahò daprašywali ⁵⁾, kab skazàw hety son. Tak janý wźali jahò i pradali. Kupiw jahò z dru hòj žamli karòł. I toj daprašyvw i tamù ná skazàw. Tak jon

¹⁾ pójśe. — ²⁾ wydali, tj. urzãdzili. — ³⁾ widzisz. — ⁴⁾ we środku. — ⁵⁾ dopytywali się.

jahò wsadìw w turmù, a výjaxaw w trèccája carstva žanicea. Služanka¹⁾ pryšla, pryňasla jamù abèd. Jon staw²⁾ pytacca, hde výjaxaw karòl. Janà jamù razkazala³⁾. Tak jon staw prasieca w jajè, kab výpušciè jahò z ñavoli. Janà jahò pušcila i jon pašow w pahony⁴⁾ za karalòm swaim. Zastrèw⁵⁾ na daroža: trox čarčej bjucca: našli boty, šapku vidomku⁶⁾ i kaňà samalota.

Tak jon skazaw: dajèa mñe heta, tak vas pamirù⁷⁾.

Wlažýw boty na nahi, šapku na halovù, šew na kaňà i pajexaw, a ix astaviw. Za try hadiny dahaniw swaho karalà. Staw prasieca w karalà za sluhù i karòl wżaw. Pryjèxali na mñesta⁸⁾. Karalewna zadawala jamù zadaču⁹⁾: jèžali dastaviš takija čaraviki¹⁰⁾, jakija buduè w mñanè, tak pajdù za čabè za muž, a jèžali ñe, to halavù dalòj¹¹⁾.

Janà paslala rabiè šawcà¹²⁾ svajahò, a toj, jahò sluhà, wbráwšyša w tyja boty, katòryja ad čarčej adabràw i šapku tuju sámuju wlažywšy na šabè, pryšow da taha šawcà i staiè zakrywšyš. Zrabiw šavèc adnù paru, toj wżaw i wkraw. Zrabiw druhuju, jon i druhuju wkraw, a šavèc ña wèdaw tahò. Jon zrabiw trèccaju: trèccaju karalewna zabrala. Prynosiè jej. Karalewna pakazywaja jamù adnù paru, a karòl dwe takix. Potym karalewna dajè zadaču: jèžali paku-

1) služąca. — 2) zaczął. — 3) opowiedziała. — 4) w pogoñ.
5) spotkał. — 6) przez nieporozumienie zamiast *ñavidomku* (niewidkę). — 7) pogodzę. — 8) na miejsce. — 9) zadanie.
10) trzewiki. — 11) precz (dosłownie : na dół). — 12) szewca.

piš¹⁾ takuju xustku, jakaja buďa w mańe, to pajdù, za ćabè za muž, a jěžali ñe, to halavù dalòj. Paslala karalewna w kramu kupłać xustki. Żydowka addralà²⁾ adnù, a karała sluhà wźaw i wkraw. Addralà janà druhuju, jon i druhuju wkraw. Żydowka pytàjacca: zdajecca³⁾ ja tabè addralà xustku? Janý kazuc: ñe. Tak janà addralà trèćuju. Wźali i pańasli karalewne. Karalewna pakazywajać karałù svajamù adnù xustku, a karòł takix dwe. Karalewna zadala ješća zadaću: jesli budeš meć takija vòlasy, jak buduć w mańe, to pajdù za ćabè za muž, a jěžali ñe, to halavù dalòj. Tak jon skazaw, šta dastawlu. Janà paslala svajè sluhi na mora. Tam byw ðadòk⁴⁾: na halavè vòlas srybny, a na baradè zlotny. Sluhi stali prasić, kab toj ðed daw dva valaski: adin z halavý, a druhi z baradý. Tak jon im pazvoli w vyrvać. A karała sluhà jsòw za imi sledam i ćuw hètyja slavà.

Janý stali rvać z halavý adin valasòk, a karała sluhà ćeluju žmeńu⁵⁾ i janý jahò ni razu ña viđeli. Pryńasli janý vòlasy, padali karalewna. Karalewna pakazywaja: adin valasòk srybny, a druhi zlotny. Karòł pakazywaja žmeńu adnix i druhix. Tak janà jamù zadaje zadaću ješća: jěžali dastaviš dvanaccać xlopcaw, jak w mańe buďa dvanaccać dévak i kab janý byli vòlas w vòlas i holas w holas i z rostu rowny, tak pajdù za ćabè za muž, a jěžali ñe, to halavù dalòj. Tak karòł skazaw: dastawlu. Vyšaw jahò sluhà na dvor w tyx botax i w taj šapca, katòraju ad ćarćej adabràw i huknuw. Nalaćela da ñahò ćarćej i zabràlaša

¹⁾ kupisz. — ²⁾ oddarła. — ³⁾ zdaje się. — ⁴⁾ dzia-
dek. — ⁵⁾ garść.

dvanaccaé rownyx. Nazawtra pryxodić karalewna s swami sluhami, dvanaccaé đevak i prosić karała: hđe tvajě xlopecy?

Tak jon kliknuw svahò sluhì i sluhà jahò pryxodić i pryvodić adinaccaé takix, jak sam i w taj čas janý pavančališa¹⁾. Posła wznala janà, što w ùahò byw taki sluhà, što jamù dastawlãw wso i xaćela stracić sluhù. Narabila takòj atruty²⁾ i prosić: katory staršy viromka³⁾, iděa na vòdku. A toj sluhà znaw, što atrutajosć i padmaviw wsix tyx xlopcaw. Prybahli kampañiu⁴⁾ i razbili tuju šklanku i vylili atrutu. Tak karalewna zrabila takòja ložka i prasila jahò, kab jon loh spać. Tak jon padmaviw svaix xlopcaw. Prybahli i palamali ložka. Janà xaćela stracić jahò na ložku i ničoha ùa zrabila jamù. Karòl i karalewna pajexali w svajù staranù, a sluhù astaviw na mėsća. Sluhà wlažyw boty, šapku i šew na taha kaùà, katory ad čarčěj adabrãw. Šew i pajexaw. Abminùw svahò karała druhòj daròhaju i w try hadiny pryjexaw na mėsća. Razkazàw wso toj sluzanca, katòraja výpuścila jahò z turmý, jak jon rabiw, a sam šew w turmù znaw. Pryjexaw karòl w svajò carstva z žanoju i stali žyc w mėsća⁵⁾. Služanka razkazala karalewnia, šta hěty, katory šadić w turmè, tak jamù wso dastawlãw.

Posła karalewna ukaxala jahò za toja i svahò muža stracila, a z toju sluhòju ažanilaš.

Jon staw⁶⁾ karałòm.

¹⁾ wzięli ślub, z wielkoruska; zwykle: *ažaniliša*. —

²⁾ trucizny. — ³⁾ wyraz nam nieznaný. — ⁴⁾ kompanja, w kompanji. — ⁵⁾ razem. — ⁶⁾ został.

XIII. Dvox braćej.

Byłò dvox braćej: adin staršy, razumny i bahaty, a malodšy bedny, durań; mnoha daćej w ñahò byłò i pry im matka jahò byłà. Matka taja wñarlà; wżaw jon kańà zalažyw, matku wsadiw w voz ñažývujy, daw ònanak cabuli joj w ruki i pryjexaw na torh. Sam adyšowša ¹⁾, staić i hładź. Až pryxodźić žyd: nu, što ty, baba, cabulu pradajěš?

Janà mawčyc²⁾. Jak šturxnuw žyd, tak i palaćela. Tak toj syn jajà pryłaćew, da i za žydà: što ty mñe matku zabiw?!
— Cixa, moj ty halubòk, ja tabè dam hrošaj mnoha, šasnastku ³⁾.

Tak jon ñažývujy matku sxavàw, a hrošy pry-
voz da domu i kaža da žonki:

Jdź, žonka, da brata bahàtaha, pazyc šasnastku, ničoha ña havary. Brat daw šasnastku i pryłapiw smalý, kab vedać, što janý buduc mierać. Adñašli janý admèrywšy, až pryłip ⁴⁾ ruběł. Brat spalò xawša ⁵⁾: hdež jon wżaw heta hrošy, sta šasnastkaj mèrali?

Pryšow da bédnaha brata i havoryc: hde ty wżaw stolki ⁶⁾ hrošaj, šta šasnastkaj mèrali?

Tak jon kaža: ja miew matku; jak uñarlà matka, tak ja pavoz jajè na torh i mñe dali šasnastku hrošaj rubłow. Bahaty brat miew deci; parezaw, truny parabiw i pavòz na torh. Xto pryde, pàcary zhavoryc i pajde.

¹⁾ odszedł. — ²⁾ milezy. — ³⁾ szesnastka, wyraz przez polaków litewskich używany = pół *ośminy*, czyli $\frac{1}{16}$ *beczki*.
⁴⁾ przyłgał. — ⁵⁾ zląkł się (spłoszył się). — ⁶⁾ tyle.

Stajaw, stajaw, nixtò ná pakupłaja ¹⁾). Hańajué von jahò: vázi xavác na mahilki ²⁾). Pavòz, sxavaw, pryjexaw damòw i plača: jakža, kaža, ty skazaw, šta plaćác? máne parahnali³⁾, kazali: vázi, xaváj na mahilki, na štož ty pryvòz?! Jesća w turmù xaceli wzac.

Durań toj mew adnahò byčká i tahò byčká zare-zaw; skurku výsušyw i pašow sabè w śwet.

Pryšow sabè da adnòj xaty, pròsicca načavác. Tak haspadyńna kaža: ná mahù, hde ćabè paděć, w máne buduě hości tütaka ⁴⁾).

— Ot ja sabè xoć za pèčkaju palažù.—Nu, ta sabè načuj. Až pryjazdaja da jajè hość. Janà tahà haścà traktuja, z nim bávicca, hulaja: námà muža doma, ćapèr my pahulajam kryšku ⁵⁾, muž pajexaw w darohu. Toj sluxaw lèžučy za pèčkaju. Ax, ćujué janý, šta muž pryjazdaja, nehda sxavacca tamù hošču. Tak janà w kadušku ⁶⁾ wsadila i paduškej nakryla. — Žonka, moža ty majas šta zješć? pytajacca muž, — Namà ničoha jeść! ot ješća jeść da jeść! Tak toj, šta načavaw, wżaw skùračku suxuju svajù i paciskaja: tak janà traščýć ⁷⁾. Tak jon kaža: cixa, skurka, ničoha ná havary, što tabè da tahò. Tak haspadàr kaža: što janà havoryć? na što jajè bješ, náxàj havoryć! — Janà wšo védaja, hde šta ròbicca, ta janà havoryć. — Nu, tak náxàj janà skaža. — Janà kaža, šta haspadàr xoćas jeść, a žonka kaža: námà ničoha; a skurka kaža: jość w pèčý pa-ćeńna i jaješna ⁸⁾). Haspadàr pašow, pahľadew: jość paćeńna.

¹⁾ nie kupuje. — ²⁾ mogliki, cmentarz. — ³⁾ przepędzili, — ⁴⁾ tutaj. — ⁵⁾ troszkę. — ⁶⁾ kadź. — ⁷⁾ trseszczy. — ⁸⁾ jajecznicia.

Padarožny znow skùračku pacisnuw: janà trašćýé. — Cixa, čaho trašćýš, ja kazaw tabè mawěác. — Skažý, skažý, što janà kaža, prosić haspadàr. — Što janà kaža: pad halawoju w ložku barylačka wodki stalié. Haspadàr hlanùw, ažna jošé vodka. Tak znow skurka trašćýé. — Čahó brešaš!—Kažý, kažý, što janà kaža. — Janà kaža, šta žonka skakala, spēwala, ćapèr lažýé xvoraja.. mawěý skurka!—Haspadàr: ùaxàj, ùaxàj kaža!—Jana kaža, kab haspadàr wźaw bizùn parwéj w ruki, da i kadušku tuju pa'arnùw ¹⁾. Tak haspadàr wźaw bizùn w ruki, pa'arnùw kadušku, až wylataja hošé.

Tak jon tym bizunòm pa im i pa žonea začaw bié.

Haspadàr kaža: moj ty čalawěca, pradaj ty skurku hètju, ta janà mne wšo skaža, jak ja paju w darohu, šta žonka buďa rabié. Tak jon kaža: ùa mahù inača pradác: jak šasnastku rublòw dasi, ta addàm. Haspadàr šasnastku rublòw admieryw, daw.

Pajexaw toj haspadàr w darohu, skurca prykazaw: hľadiz ty, skurka, kab ty mne skazala, što tut buďa žonka majà rabié. Pryjexaw haspadàr z darohi, pytajacea: skurka, skurka, što majà žonka rabila? Skurka ničoha ùa havoryé. Tak jon bje, jon čahaja ²⁾ jajé. Skurka ničoha ùa kaža. Jon na kawalki parubaw i došé.

Toj durań pryšòw damów i pasylajac žonku: jdi da brata, pazýč šasnastku. Brat zdliviwsa, što jon buďa mieraé? pryłapiw znow smalý da dna. Jany wsypali tyja hrošý. Rubël pryłip. Janý ùa wiďali i adnasli šasnastku. Brat bahaty hlanùw, šta rubël: hdež ty wźaw

¹⁾ pokrećil, obróćil. — ²⁾ ciaga, targa.

stolki hrošaj, šta meryw šasnastkaju? Jon kaža: ja adnahò byčkà mew, skurku znaw¹⁾ i pradaw; šasnastku dali hrošaj. Toj brat razumny pryšow damòw, parezaw bydla, kolki štuk mew, skury pasušyw i pavòz na torh pradavac. Xto pryšow da jahò tarhavac skuru, jon kaža: kali dasi šasnastku hrošaj za adnù, ta pradam. Xta pryšow, kaža: durañ ty, xto taòe dašc šasnastku

Tak jon pradaw ta pa rublù, ta pa dva; namà šasnastki rublòw. Plača: ax ty, kaža, šelma, ty kazaw, za adnù skuru šasnastku wżaw hrošaj, a ja dešac pavòz i šasnastki na wżaw; zhubiw ty mañe, zhubiw! — A što ja wiñan, ja wżaw šasnastku za adnù skurku. Durañ razumnaha ašukaw: dačej parezaw, nixto na kupiw; bydla parezaw, nixto na daw šasnastki hrošaj.

XIV. Šastrà i brat.

Ajčec i matka wñerlà, zastàliša brat z šastroju. Nadta šastrà taja bylà pèknaja, za brat wšudu výjazdiw i takój pèknaj jak šastrà na našow. Kaža: na inača jak z tabòj, šastrà, budu žanieca. Tak janà jamù wšalàkija zahadki zahadywala. Jon joj wšo prystawlãw, šta tylka janà xačela. Kazala jamù: dastàn mje takuju suknu, jak slonca. Jon i to joj našow.

— Hladiz, sprav mje čaraviki, skroz zòlatam výštyja.

Takija jon dastaw. — Teraz mje dastaw vanòk z za mora z zamòrskaha zolka. Jon i to dastaw. — Čapèr mje vylaj abrončku z čystaha zòlata i dara-

¹⁾ zdjãtem.

hoha kańeńńa. Wšo bahaetva svajè, wšèńkaja straciw, kab jajè wzac.

— Teraz, šastrà, ja wžo wšo tabè spraviw, prybirajša da šlubu.

— Skažyž mńe natapić ćaplicu, pajdù kupacca da šlubu. Jon i toja kazàw zrabìć: jđi, šastrà, kupacca. Jana pašlà, tak jon kaža: moža vozmaš sluhù z saboju? Janà kaža: mńe ña treba, ja adnà budu mycca. Mýjecca janà adnù hađinu, druhuju, jon čakaja.

— Štož ty, šastrà, tak dowha kupàjašša! jđi wžo. Ješča, ješča ña wmýlaša. A samà wšo plača: žamlička ¹⁾, razstań pada mnoju, kab ja pašlà naskrož žamli.

Wpala wžo pa kałena w žamlù.

Znow jajè kliča brat: što, ty, šastrà, tak dowha mýjašša?

Tak janà znow: žamlička, žamlička, waźmi mańe, ba brat z šastroju vancájucea. Už w pojas ²⁾ wpala. Tak znow brat kliča: što ty dowha kupàjašša, jđi wžo. Janà znow: žamlička, žamlička, razstavajša pada mnoju, ba brat z šastroju da šlubu vybiràjucca. Tak janà wpala naskrož žamli. Jđe, jđe, nihdè, ñamà nikoha, ničoha. Xadila, xadila, až našlà xatku. Zajšlà da toj xaty, až šadìć đewka i krosna tče (ažna heta wédmy dačkà).

Wédmy dačkà kaža: majà ty đevačka, skuł ³⁾ ty wžalaša, majà matka wédma, janà ćabè razdarè i zješć ⁴⁾. Tak janà kaža: majàž ty đevačka, da štož mńe rabić: ja brata mela, da xacèw brat za mnoju žanicca; ja wšo klàlaša i prasila, kab naskrož žamli pajšlà.

¹⁾ ziemio (zdrobn.). — ²⁾ po pas. — ³⁾ zkąd. — ⁴⁾ zje.

Až čujuć, lacić vědma na tawkačax ¹⁾. V'edmy dačká tuju dēwku, što skroz žamli pryšla, jholkaj ²⁾ zrabila i w śčanu tknula. V'edma wlaćela w xatu, zniuxala ³⁾: što tut presnaja ⁴⁾ duša śmardić? — Dačká kaža: nikoha tut na bylo i nama.

Tak janà śela na tawkačy i znow paparlaša ⁵⁾. Dačká vynała jholku s śčaný i adrabila ⁶⁾ znow dēwkaju Tak janà kaža: maja dēvańka, maja darahaja, štož ja budu rabić? — V'edmy dačká kaža: čy majaš ty škaplery? — Janà kaža: maju. — A čy jośe w čabě parśeonak? — Jośe. — A moža ty majaš hrebań? — Maju. Až čujuć: znow vědma lacić na tawkačax. Tak taja vědmy dačká jholku wzała i wtknula w śčanu (zrabila jajě jholkaju). V'edma wlaćela w xatu. — Što tut śmardić prěsnaja duša? — Namáš nikoha w mańe. V'edma śela na tawkačy i znow pajexala. V'edmy dačká vynała iholku z śčaný i zrabila jajě dēwkaj. V'edmy dačká kaža: wéakajma čapěr, ba jak matka maja za trećei raz pry-lacić, tak už čabě na sxavaju, janà čabě zjeśe. Wzała vědmy dačká ščotku, sklanku i pašli. Jduć, jduć... Ex, lacić vědma na tawkačax, hōnicca za nimi: za dōčkaju i za dēwkaj. Tak wzała vědmy dačká, jak kinula ščotku w tyl: laźńak ⁷⁾ zrabiwša taki busty, što ani kamār nosu na wtkne. A janý dalaj i dalaj w nohi. V'edma hryzła, hryzła lazinu i prabilaša praz tuju lazinu. Viđać, sta janà znow dahanaja.

Kinula vědmına dačká sklanku, až harà takaja walikaja, sklannaja zrabilaša. V'edma bila, bila tawkačami tuju harù, parabilaš praz harù. Honié znow ix.

¹⁾ na stęporach. — ²⁾ igielka. — ³⁾ zwachała. — ⁴⁾ przaśna (czysta). — ⁵⁾ poleciała, wyniosła się. — ⁶⁾ odrobiła. ⁷⁾ łożniak, gaik łozowy.

Ahlanuliš janý: janà tuž, tuž za nimi. V'edmy dačka kaža: kidaj škaplery. Jak kinula škaplery, válikaja ózara ¹⁾ vadý stála. Janý zrabiliša káčkami i paplyli pa ózaru. Tak v'edma kaža na svajù dačkù: pačakajža, ja tabè zrablù, šta ty budaš cely vék plyváč káčkaju pa hetym ózaru. V'edmy dačka kaža: a ja tabè zrablù, šta ty budaš kała ózara hètaha cely vék na tawkačax sidéc.

V'edma na dačkù skazala: jdi ty, kudý xočas, ja čabè ná budu zaklinàč, a ty mañè ná zaklinaj. V'edmy dačka kaža na dëwku tuju: kidaj hrebañ. Jak kinula taja dëwka hrebañ, tak janý zrabiliša znow dëwkami i pajšli. Jsli, jsli, taja v'edmina dačka kaža: hładiz ty mñe, kab ty mañè ná kidala ²⁾ nihdè ad šabè, ba ja čabè výbavila ad šñerci, majà matka v'edma, čabè bylaby zjela. — Ná budu ja čabè kidàč, da šñerci budaš ty pry mñe.

Jsli, jsli w dwaix i pryšli da brata. Šastrà kaža: bajnuša jsći da svaha brata radnoha ³⁾. Zajšli da sušeda. V'edmy dačka byla takaja pèknaja, jak šastrà. Jak pryšli da sušeda, tak sušedi kažuc: Jasi ⁴⁾ šastrà, što xacèw z joju žanicca. — Nu, paznajéa katòraja z nas šastrà? Pryšow Jaś, brat jajè, ná paznaw, katòraja šastrà: xòpicca ⁵⁾ da adnòj, šastrà! — ñe, kaža, ná šastrà; xòpicca da druhoj — ná paznaja. Što tut rabíc? ràdlicca w sušedaw, jak paz nàč, katòraja šastrà. Naw-čyli jahò sušedy tak: zarèž a véčku i nabary kryvi da čahò, važmi prasi ix da swajèj xaty i prasi ix: pry-

¹⁾ jezioro. — ²⁾ porzucak. — ³⁾ rodzzonego. — ⁴⁾ Jasia
⁵⁾ rzuci się, weźmie się.

znajcaša, katòraja šastrà majà? jak ùa pryznàjačas, katòraja šastrà, tak ja šabè parabjù nažòm. Janý šabè sedàc w šańax ¹⁾, a jon wlaćew da xaty, za nož xva-ciw: parabjù šabè! Parvaw krow tuju, abliw šabè i wpaw. Ña datrymala šastrà ròdnaja, wbehla i zakry-čala, ruki zalamala: ax, moj bratkò! Tahdý jon sxa-piw ²⁾ jajè i kryknuw: ta ty majà šastrà! Tak janà kaža: ja tvajà šastrà, ala za čabè ùa pajdù. Jon kaža: ùa vazmù ja čabè, kali takuju pryvazlà. jakaja ty samà xaròsaja dla ùanè. Tak šastrà kaža: barýž jajè za šabè, janà ùanè výbavila z tahò śwetu; jajà matka byláb ùanè pažorla, a janà ùanè sxavala; ja dakla-ravala, šta z joj budu da śmèrci; teraz tabè budà zonka, vidna ja w Boha wprasila: jak ty xacèw za mnoju ślub brać, paślà ja w ćaplicu wbiracca, zàčala Boha prasić i paślà naskròž žamlù. — Maja šastrà ròd-ńankaja, a heta budà majà žonka! Wžali jajè, axra-šècili ³⁾ i azańiwša; ślub wżaw z wédminaj dačkoju.

XV. D'édava i bàbina dačkà.

D'ed byw, baba bylà, janý pažaniliša. W deda byla dačkà i w baby bylà dačkà. Baba kaža na dè-davu dačkù: pàdčarka ⁴⁾, hani ⁵⁾ ty karowku paswić w poła, wazmi z saboju rabotu. Dalà joj baba kudefu wálikuju prasć. Hladž, spradh hètuju kudefu, asnùj, výtýj i w; balì palatnò toja, w suvojčyk ⁶⁾ skačaj ⁷⁾;

¹⁾ w sieni. — ²⁾ pochwycił. — ³⁾ ochrzcili. — ⁴⁾ pa-sierbiczko. — ⁵⁾ goń. — ⁶⁾ zwój, u polaków litewskich *su-wój*. — ⁷⁾ skręć.

pakul' ¹⁾) napašes, kab heta wšo zrabila. D'édava dačka plača, honiéc karowku paswić. — Majaż ty karòvuška, ty ješ trávušku, a ja budu praśe kudělušku. Plača da karowki: majaż ty karòvuška, što ja zrablù, bédnaja: macoxa zakazala ²⁾) mne takuju rabotu. Karowka kaža: eixa, dewka, na plač, xadi ty da mańe, pahlađi w pràvaja uška maje, što ty tam wiđiš? D'ewka pahladela, až tamaka ³⁾) pradecca, snujúc, tkuc. Potym znów karowka kaža: dewka, hlani v uška maje. D'ewka hlanula: wžo wýtкана, wýbalana, w suvojčyk zwińana. D'ewka jde, pad paxaj naše toja palatno. Baba wysła. A štož, dačuška ⁴⁾), wšo zrabila? Spralà ⁵⁾), wýbalila i w suvojčyk zlažyla. — Pačkajža, zawtra wžo majà dačká pahoniéc karowku paswić. Tak janà kaža: nu, wazmlž i ty tak, jak d'édava dačká zrabila. Bábina dačká karowku bje, klané: kab éabě wovk zjew, ja za taboju na zrablù ničoha. Karowka kaža: pačkajža, ty ničoha na zrobiš bez mańe; d'édava dačká dóbraja bylá, mańe na kfalà i na bila i wšo dobra zrabila. Bábina dačká kaža: pačkajža ty, karova, jak pryhanù da domu, ta skazu svajěj matca, ta éabě zarezac ⁶⁾). Karowka jde smútnaja da domu, bábava dačká kudělu naše: na spralà. — Ot, matulka, jak d'édavaj dačcè, tak karowka pamahala, a jak mne, tak ničoha na pamahala. Tak baba kryčýe na deda: ded, zarez karovu! D'ed wžo prybirájacca jsci rezac karovu. D'édava dačká pašla da karovy, abnalà i plača: majaż ty karowka, wžo éabě zarezuc. Karowka kaža: nu, jak mańe zarezuc, ta ty

¹⁾ poki. — ²⁾ nakazala. — ³⁾ tam. — ⁴⁾ córeczko. —

⁵⁾ sprzedłam, wyprzedłam. — ⁶⁾ zarznie.

važmi kiški, jdi na rečku, vymyváj; buďaš vynyvác kiški i najďaš dva žarnà: adnò zlòtnaja, a druhoja srybnaja; tak pasadi w varotax z adnahò boku i z druhoja žarnà tyja: srybnaja žarnò — budú srybnyja jàblaki, a zlòtnaja žarnò — budú studna, a w toj studni budú vinò. D'ed zarezaw karovu. Jexaw karòl praz varoty, zapaxli jàblaki jamù. Krul začaw prasié: dajća mñe jàblakaw. Baba výslala dačkù, kab wšěypnula jàblaka. Jak janà xoča rukòj wzac, tak jàblaki w hárù, ná dajucca wzac. Výskačyla děda dačka i wšěypnula jàblakaw. Začarpnula z studni tajaj vinà kubak i dalà kruľu. Krul jàblaki wzac i vinà vypiw i děda dačkù zabráw z saboju. Za imi pašlà jàblańa srybna i studńa z vinóm. Krul z joj ažaniwša.

Zaxačela janà pryjexac w hości da děda i da baby. Baba wzałà kańań, da ši prywazala i w vadù wtapila, a dačkù svajù w toja adeńńa wbrala i vyprávila da kruľa. W děda dački byla dića. Jak dića toja xoča jeś, lakáj barè, naše da rečki i klića: matka, dića plača, cycki xoča. — Janà z vadý adzyvájacca: bahù, latù! ¹⁾ vadà vočy zalivaja, rasà nožki prajadaja. Prylacié da bėrahu rečki, važně dića, pakormić i znow lakáj pańasè damów. Krul vidić, šta da matki dića jšlo, a čapèr ná jđe. L'akáj pašów da rečki z tym dićám i klića: matka, matka, dića plača etc...

Janà znow w vadě adzyvájacca: bahù, latù, pašòk očki zasypaja, rasà nožki prajadaja. Vyšla na bėrah, až karòl zza kustów sxapiw jajè. Na štoža ty tak pazvòlilaša, šta taja baba vėdma čabè wta-

¹⁾ biege, lece;

pila, a svaju dačkù za čabè pryslala? Tak kruł wżaw baby dačkù i babu na žalèznuju baranù i razèahnuli. D'eda da šabè wżaw.

(Porówn. Czubińskiego Majorus. skazki Nr. 138. Ateneum tom II. i III: Piękna Meluzyna i królowna Wanda, przez Jana Karłowicza. Glińskiego Bazarz I, str. 202—218: Macocha i Pasierbica).

XVI. Jurka pisár.

Zašliša xlopi i začali havaryć, kab na akanoma prósbu napisác da pana, a adin adazwawsa, šta wnieja pisác. Wżaw pađerku i začaw pisác, a druhi hładic i kaža: Jurka! Jurka! kèpska buđa, na tak pišaš, jak akanòm: jon, jak na avòs¹⁾ piša, tak drobna sadić, a jak na valà czy na barana, ta piša, piša i zakrucic, piša, piša i zakrucic: oj Jurka! Jurka! kèpska buđa, nadobra buđa. Jak pačùw akanòm heta, tak šew na kańa i pajexaw da pana i parakazaw²⁾ wšo panu. Pryšli da dvarà, čapki pazdymali, a pan jak wwidew ix, tak vjšaw na ganak. Janý začali ruki, nohi calavac panu i padali pađerak hety. Pan hlanùw na pađerak, šta ničoha namàs napisana, tak kaža na akanoma: jak ty ix dobra znajaš, ixny³⁾ pisańna, ta moža paznajaš, što janý tut pišuc? Tak akanòm wżaw pađerku w ruki i začaw čytac, šta Jurka pryvadè valà panu hašcinca, šta Juzuk barana la pana daruja, Januk karovu pryvadè la pana hašcinca, Vincuk dešac xuntów⁴⁾ vawný⁵⁾ prynašè la

¹⁾ owies. — ²⁾ powtórzył, odpowiedział. — ³⁾ przymiotnik od ix. — ⁴⁾ funtów. — ⁵⁾ wełny.

pana daravác, šta Īmpolit piròh pryńasè. A pan wso da kàzdaha advèrnácca i pytaja, czy prawda, a každy kaža, što pryvadòm, pryńasòm; pan kàzdamu ðakuja. Jak wżoż vyšli xlopi za varota, jak nakinuca na Jurku, šta jon skazàw, ala ña sabaka braxàw, šta wso piša, piša i zakrucic, piša, piša i zakrucic, šta heta na valà i na barana tak akanòm piša. Jak ty pišuèy zakruciw, kab tak ćabè skrucila!

XVII. Ptàšèčca piva.

Zaxaceli piva rabić varabèł, varona i saroka. Jak znašli adnò žarnò jaćmańa, výšukali ad kola řastu, wkínuli jaćmèń i zàčali vadù znasić. Nasili kolki díow i ña mahłi nanasić: wso jak hińa vada, tak hińa. Tak zàčali svaim hòlasam: saroka kaža: czy ña ćaće?!¹⁾ czy ña ćaće?! varabèł kaža; čym, čym! čym, čym! varona kaža: prawda, zapsavàw²⁾, zapsavàw!

I ña zrabili piva i xto w svaju staranù³⁾ palaćeli.

XVIII. V a r o n a.

Zaxacela varona palaćèc za hranicu davèdacca što i jakija tam ptuški⁴⁾. Prylaćela janà tudý, aź ptuški astupili jajè i zàčali pytacca: skul janà, što

¹⁾ czy nie ciecze. — ²⁾ zepsuł. — ³⁾ každy w swojã stronę. — ⁴⁾ ptaszki.

w Vilni¹⁾ čuvać²⁾, čy pěknyja majuć pórka i jakija halasočki³⁾. A varona wšo slúxaja i pryhlǎdyvajacca jak janý latajuć. Adná ptuška kaža, šta janà čula, šta w vašaj starańè jośè ptuška, nazyvájacca salańej⁴⁾, šta jon maja hromki i pěkny halasočak, čy heta prawda. Tak janà kaža: ja babka! ja babka! Jak uslýšali jajè holas brydki, jak začali jajè sčypàć, tak janà ná mahlà vytryváć⁵⁾ i znow da Vilńa pryłaćela. Zàčala hńazdò vić, začala jajki násci. Ja jè ná bylò w hńazdè, tak pryłaćew karšun i zńos jajka. Varona ná paznala i výsadala wše jajki. Jak pryhlǎdèlaša, šta ná taki adńin, jak wše, tak začala kryčàć: buďa karòl, buďa karòl!

Jak hetyja deci jajè padrasli, karšun zaxacèw jeści. Adńin raz, jak janà zaraz ná pryłaćela, tak karšun wźaw daj⁶⁾ pajèw jajè daćej. Jak janà sama pryłaćela i znaślà, šta jajè deci pajèďany⁷⁾, tak začala kryčàć na karšunà, šta jon výradak! výradak!... a jon tolki šta jajè ná zadržaw. Tak janà palaćela na rekú Viliju, šela na kańeni i hlǎdić w vadù, a kała jajè druhaja varona šadić i w vadù hlǎdić, čy ná wvidiće rybu, čy raka, kab zjeści. Tak pèrša zlavila raka i xaćela jahò zjeści, a rak daj, načèw havaryć: jakajaž ty pěknaja pani! ty buďaš w karećca jeźdić jakija tvaì xaròšyja pórki! a ja čuw, jaki tvoj pěkny halasòk: jak začneš spavàć, ta na caly svět čuvać! ty buďaš nadta bahata! Tak janà i začala kryčàć: prawda! prawda! Jak tolki razvǎrnula đuba⁸⁾, tak wpaw rak da vadý i sxavawša. Jak ahlǎdacca janà, šta rak

¹⁾ w Wilnie. — ²⁾ słychać. — ³⁾ głosiki. — ⁴⁾ słowik. — ⁵⁾ wytrwàć, wytrzymàć. — ⁶⁾ jak ukraińs. t a j. — ⁷⁾ pozjadane. — ⁸⁾ otworzyła dziób.

wóok, ašukaw jajè, tak tolki ahladájacca i wšo zawè: sawlük, sawlük! sawlük! ¹⁾ A druhaja varòna kaža: bylò kalupác ²⁾, bylò kalupác!

* * *

Tolki treba prysłuxacca, tak prawda: janý zawždy tak kryčác.

XIX. D i j a b a l.

Bylò w matki try syný: dvox razumnyx, a trećci durań. Matka jahò daj výhnala z xaty služýc. Jde darohaj, spatykaja jahò najaki pan. Hde ty jdeš? A jon kaža: jdu šukajučy služby. Tak pan kaža: služý w máne cely hod, ja tažè zaplaču sto rublów, tolki xto da čabè buđa havaryc i pytaacca, tak ty bolš ničoha ná havary, jak tolki: my. Výslużyw hod, daštaw sto rublów, prýšow da matki i addaw tyja hrošy. Matka pytajacca, šta rabić z hrašmi. Tak jon kaža: my, a matka myslala, šta myc, šaravac. Tak janà výmyla i znow jahò bolš pytajacca, a jon wšo kaža: my. Vidić janà, šta jon z urèw, tak sxavala hrošy, výslala druhoba syna na službu. Tak jon pašow. Jde darohaj i napatykaja hètaha pana. Pan pytajacca: hde jdeš? Tak jon kaža: služby šukajučy. Pan kaža: služy w máne cely hod, ja tažè dam sto rublów, tolki jak xto buđa da čabè havaryc, tak ty wšo kažý: ni za toja, ni za šoja ³⁾. Výslużyw hod, daštaw hrošy, prýšow da xaty.

¹⁾ szkapá; ladaco. — ²⁾ trzeba było grzebać sę, *kołupać* (dłubać) jak mówią Polacy na Litwie. — ³⁾ ni za to, ni za owo.

Xto da jahò zahavoryc, wšo jon kaža: ni za toja, ni za šoja. Vidić matka, šta i hety zdurëw, adabrala hrošy i paslala trëcéaha syna služyc. Jde i treći syn darohaj i napotyka ja hëta ha sãma ha pana. Pan wšaw jahò na hod baranavãc, tolki kali da jahò buða xto havaryc, kab jon wšo havorywby: jak zaxoçaš, tak buða. Výslužyw hod, wšaw sto rublów i pryšow da xaty. Matka šta ña začnë pytacca, tak jon joj kaža: jak zaxoçaš, tak buða. Matka paznala, sta i hety zdurëw, adabrala hrošy ad ñahò i wsix trox výhnala. Iduć jany pa daroža i kala darohi znašli zabítaha čalãvëka. Nadxodić pan i pytãjacca, xto jahò zabiw. Tak adin kaža: my. Pan pytãjacca: za što? — Ni za toja, ni za šoja. Pan havoryc: skazù, kab vas zabilì za toje, šta vy strãcili čalãvëka. A treći kaža: jak zaxoçaš, tak i buða!

Tak pan wšaw i zabiw wsix trox. A hety pan byw dijabal i jon tak ičh ucyw, kab služycy tak havaryli, kab moh ix dušu la šabë zabrać, za trysta rublów.

XX. Zalatý mažd'ër.

Byw ded z dačkoju i nadta byli bëdnyja. Pašow ded harãc¹⁾ i vyharaw zalatý maždër²⁾. Tak pryno-
sić toj maždër damow i kaža da dački: ot, ðetka majë, daw mñe Boh sposab, znašow ja zalatý maždër, pañasú da kruľa, ot buðam mñeć štakalvëcyk³⁾. Na ñasi, tatulka, ba tolki baðy naberõšsa, skaza ješca i

¹⁾ orać. — ²⁾ moździerz. — ³⁾ cokolwieczek.

tlučkà šukác. — A moža ná skaža, pańasù, papróbuju. Prynosić da krula i kaža: náx buďa paxvalony Jezus Xrystus. — A šta skažaš, moj mileńki. — Prynòs, najjašńejšy krul, maźďer, znašòw. — A hďež ty jahò znašòw? — Haraw i výharaw. — Nu, tak jďì, šukáj i tlučkà, ba vėdajaš, šta bez tlučkà ničoha z maźďera ná buďa. — Ax, prawda, majà dačkà kazala! — A štož janà kazala tabè? — Kazala: ná nási maźďera, ba skaža krul i tlučkà šukác. — Nu, kali dačkà tvaja takaja razumnaja, ta zańasi joj žńeniú Ionu ¹⁾, náxáj janà nòpradè štuku taľak z hėtaha Ionu i vytėa mńe xustačak da nosu. — Ax, papawša ja w badù walikaju! Pryxodić damòw, a dačkà kaža: štož tabè, tatulka, Boh daw? — A štož, w badù sam papawša i ćabè wćanùw ²⁾. — Štož takaja? — A štož, z adnòj žńeni Ionu kaža krul vytkać štuku xustačak. — Ná badùjša, tatulka! Vylamala trėsačku ³⁾ jašańòvuju. — Na, tatulka, zańasi da krula, náxáj kaža zrabić kalavrotak z hėtaha matarijalu i varstat, ta ja jamú výpradu i vytku xustačak. Pryxodić ded da krula. — Štož skažaš, moj mileńki? Vyjmaja zza pazuxi trėsačku: Najjašńejšy krul, pryslala majà dačkà matarijalu, kab zrabić kalavrotak i varstat, ba ná maja na čom ni praśé, ni tkać xustačak. — Nu, kali tvaja dačkà takaja xitraja, skažýž ty joj, kab janà dańańè ni pryšla, ni pryjėxala, ni w deń, ni w nočy, ni hola, ni akryta. Pryšòw bačka da xaty. Dačkà py-

¹⁾ garśc Inu. — ²⁾ zamiast w ć a h n ú w, wciagnał (em).

³⁾ trzaseczkę, szczapkę.

taja: stoż ty tam čuw? — Oj, kępska čuw: kazàw kruł, kab ty da jahò ni pryšla, ni pryjèxala, ni w dèñ, ni w nočy, ni hola, ni akryta.

— Jdiš ty, tatułka, w pola i zlavi ty mñe kazlà válikaha z rahami válikimi, jdiš ty, tatułka, nalavi mñe mášòk katòw, ba w jahò takija sabaki ladaštyja ¹⁾), šta nixtò dajšci ná moža, pajdi ty, tatułka, pryñasi mñe šetku tuju, šta rybu lovať. Jak stala slòñajka ²⁾ zaxadić, ta janà wšèñka ³⁾ z šabè paskidala ⁴⁾), wlažyla šetku i šela na kazlà konna, wžalà powny ⁵⁾ mášòk katòw na plečy i pryjazďaja da kruła w bramú. Jak sùnuliša da jajè sabaki, tak janà výpušcila katòw. Tak wše sabaki za katami, a janà prenda j pad ganak padjazďaja, ba byli takija ladaštyja sabaki, nixtò ná moh ni dajšci, ni dajexać. Až vyxodić lakaj i vidić pèrad saboj takoja strašydla.— Čahò ty pryjèxala, čučula ⁶⁾ ty haròxavaja? ⁷⁾— Ja da kruła maju patrebu; paprasi, ùaxáj kruł da máñè vyjda. Kruł pyta jacca: skuł ty, strašydla takoja? — A čyž ty, kruł, máñè ná paznàw? heta taja pryjèxala, šta kruł prykazàw, šta kab ná pryšla, ná pryjèxala. — Ci ⁸⁾ ty deda dačkà? — Dačkà. — Jaz tabè kazàw ni pryjšci, ni pryjexać, a ty pryjèxala. — Jakžaž ja pryjèxala, kali nohi da žamli datykájacca. — Tak ty pryšla! — Jakžaž ja pryšla, kali ja konna šažù ⁹⁾. — Tak ty pryjèxala. — Ni pryšla, ni pryjèxala. — A ja tabè kazàw ni holaj, ni akrywšyša, a ty hòlaja.

¹⁾ przymiotnik od *ladaco*, znaczy zły. — ²⁾ słoneczko.
³⁾ wszystko. — ⁴⁾ pozzrucała. — ⁵⁾ pełny. — ⁶⁾ straszydło.
— ⁷⁾ grochowe t. j. w grochu stawiane. — ⁸⁾ czy; w jednej nawet okolicy słyhać čy albo ci w zapytaniach. — ⁹⁾ siedzę.

— Jakżeż ja hólaja, kali na mánè nici jošć. — Ta ty akrywšyśa! — Jakżaż ja akrywšyśa, kali ćela vidna. — Nu prawdà, šta ty razùmnaja, wśo dakanala, šta ja kazaw: ćapèr ja z taboju azańśa. I zaprasiw jajè kruł da pokoju i kazaw darahijò šaty na jajè wlażyć. Začynaja juža kruł pa pòlsku jajè ućyć¹⁾.

— „A cóż ja z tobą już ożenie, tylko jak ożenie, niezym nie rozporządzaisia, bo odrazu dam rozłàka, choć jeden raz postrzege, kiedy ty rozporądzisĩa. — Nu dobra, mąxàj tak buďa, jak kruł każa. — Po jakimu ty ze mno rozmawiasz, czy to zaűsze tak bęďzie?

Ażaniwśa kruł. Aż adnahò razu zdarywśa karmáš w tom mastećku, hďe byw kruł. Pryjexaw adin mużyk na karmáš, wźali janý spulńa²⁾ sprahliša: adnahò bryćka, a druhoħa kabyła; ała tahò mużykà bylà kabyła żaròbnaja³⁾ i na karmasè taja kabyła ażarabilaśa. Pryxodać janý abodva, znaxodać žèraħa, pod kalamaškaj lażyć. Adin każa: majà kalamaška ażarabilaśa! — A druhi każa: majà kabyła! — Jakżaż tvajà kabyła ażarabilaśa, ta lażàlaby žèraħa pad kabýlaju, a to pad majoju kalamaškaju, to mojà kalamaška ażarabilaśa. — Durań ty, janà ad slonca xavàłaśa, tak padlezlà pad kalamašku. Toj każa: jak sabè xoćaś, a ja žèraħa tabè ña addàm.

— Nu, ta pojdam da kruła na sud. — Pryxodać juža janý da kruła. — Nu što vy mńe skązaća? — Najjaśńejšy krułu, pryšli my na sud. — Nu, što takoja? — Ot

¹⁾ opowiadający bajkę starał się, jak umiał, mówić tutaj po polsku. — ²⁾ wspólnie, do wspólki (z polsk.). — ³⁾ żrebna.

pryjèxali my abodva na karmáš. i ažarabilaša majà kabyła, a jon kaža, što ta jahò kalamaška. — A hdež vy žèraha znašli? kruł pytàjacca. — Pad kalamaškaju. — Nu, ta jahò kalamaška ožarabilaša. A krułova wso toja čuja ¹⁾, ała kruł na bačyc ²⁾, šta janà čuja. Vybahła krułova naparòd ix i učyc: ja tabè skažu, jak ty dačakajaš nádeli, ta pajdi, šad' na pásku, hde pásòk čysty véja ³⁾ i wažmi tuju vudku ⁴⁾, što rybu lováć; buđa kruł jexać da kaščòla, buđa pytacca w čabè: što ty, xanà, robiš? a štož, ryby lawlù; a jon buđa kažać: hdež ty, duríu, bačyw, kab na pásku ryba bylà! a ty tak skaży: kali mahlà kalamaška ažarabicca, ta moža na pásku i ryba raści ⁵⁾. Kruł kaža: ta juž ty rozporadžilasja, jak pryjedziasz da domu, tak weźmiem rozżeka. — Dobrze, wola twoja; jak pryjedziem da domu, wypijem harbaty, zabieram sia da siebie. Pryjèxali damów, kazali lakajù nastavić samavár. Nàlila romu da harbaty i napaila kruła. Kaža kruł: zabieràj sobie co najmilszego i wyjeżdżaj. Kazala furmanù koni zalažyc, kazala kruła wynáść da pajezdu i samà wšela. Kaža na furmanà: pajeżdaj prendaaj. Pryjażdaj da svajèj wbohaj xatki, kaža: nu, tatulka, ja znow da čabè pryjèxala, ała na adnà, a z mužam; pryńasi, tatulka, salomy i paščali mähkuju paščel na žamli. Kazala wńaści kruła da svajòj xaty, a na furmanà kaža: pajażdaj damów. Tady skinula darahija šaty, wlażyła swoj dawočki ⁶⁾ kažušak, zapalila wpačyc i xatu začynila ⁷⁾, kab kruła svaim trunkòm napaić, kab pomniw, šta byw w bački w haściña. Jak abudīwša kruł, napiwšyša hòrkaha dymu:

¹⁾ słyszy. — ²⁾ widzi. — ³⁾ wieje, zawiewa. —
⁴⁾ wędkę. — ⁵⁾ rość. — ⁶⁾ dziewiczy, panieński. — ⁷⁾ zamknęła.

— Ach, ja nieszczęśliwy, hdzież to ja zostaje! — Cicha, cicha, nie trószsie ¹⁾, przy mnie.—A ja tobie mówił odjeżdżać jednej.—Nie praūda, że jednej, ba mówił brać, co najmilszego.—Czemuż nie brała, co najmilszego, a mnie zabrała. — Chtoż mnie może być najmilszy od ciebie; chto mnie był najmilszy, to ja zabrała. — Ach, praūda, że ty rozumna; posyłaj prędzej po konie, już terez i ja ciebie nie porucę tutej i rozporządzajsia terez, jak ty sama rozumiesz, już odtychczas ²⁾ przeciwić tobie nia bende, bo ty jesteś rozumniejsza odemnie; przekonałam sia ³⁾, było srebro, złoto i na nic nie kwapiłasia.

Porówn. Schleichera Litauische Märchen, str. 3—4.

XXI. Siratá.

Była w staryká doč, była w baby doč — janý pažaniliša. Baba daćcé staryká ničoha ná davala, ná adavala. Prasilasa janá da kaščola, macoxa ničoha ná dalá adecca. D'awčyna pahnala w poła kalà rečki; skinnula z šabě baľjò ⁴⁾ i pamyla, a nazawtra da kaščola w tom pašlà. Zaplákala, šta macoxa ná dalá wbracca: chać zatknù ja hétuju kvetku dà kaščola jdučý. Rvé kvetki pad pústaju xátkaju. Šadić dvé asoby pad toju xátkaju pústaju, pytājuca jajè: čahò ty plačaš, siratá? — Da jakžaž mne ná plakać, kali mne mać ničoha ná dalá, kab jsci da kaščola. Tak janý pamarkavališa i pèrlami abdaryli: kab jana jak plača, perly sýpališa.

¹⁾ nie troszcz się. — ²⁾ odtąd. — ³⁾ przekonałem się. — ⁴⁾ bieliznę.

Tak janà pryšla z kašćola, šela abedać. Wzdaxnula ćazka, šta jajè macoxa šahodña zhatovánaja samà zjela z mužam i dačkòj, a joj wćaràšñaja dała. Janà zaplākala i pasýpališa perly. Macoxa začalà pytać: xto ćabè tak abdarýw pèrlami. Janà kaža: ja pad pùstaju xàtkaju kćetki rvala da kašćola jdućý, tam šadeli dće asoby, janý mñe abdaryli pèrlami. Tak janà kaža na svajù dačkù: ty na druhuju ñadèlu prybarešša xarašò i jak pojdeš da kašćola, waźmi kćetak pad pùstaju xàtaju. Janà kćetki rve, a tyja dće asoby pytajuca: kudý¹ jdeš? — Na karmàš. — Na što tabě kćetki, kali xarašò adeta.

— Štob malajcý mañè lubili, štob pěkna byla. Tyja asoby da šabè havorać: treba jajè abdarýc žabami: kab janà, jak zasnájajeca, žaby pàdali z rota. Pryšla janà z kašćola i začalà smájajeca: žaby tak i pàdali z rota. Matka spužálaša²) i pytajac: xto ćabè tak abdarýw?

— Dće asoby pad pùstaju xàtkaju šadeli, janý mañè abdaryli. Macoxa začalà siratù ješća horš krywdić, šta xarašò abdarana ña jajè dačkà, a muža.

Byw w jajè brat, zysliša janý w dwaix, začali plakać, šta ñamà žycća nijakoha³). — Ty, šastrà, žyvi tut, ćabe Boh pèrlami abdarýw, a ja pajdù da carà služýc. I pašow jon w darohu. Zašow na mahilu paćary pa ajcòw⁴) swaix zhavarýc: w hètiju staranù ja wžo ña wàrnusa⁵). Načaw paćary havarýc klèncačý i zasnùw. Prysniw: jak pračxñešša⁶), šta najdaš na

¹) dokąd. — ²) zlekła się. — ³) niema žycia żadnego tj. żyć nie sposób. — ⁴) rodziców. — ⁵) wrócić. — ⁶) przebudzisz się.

mahiľa, tak bary z saboju. Jak jon pračnuwša: na mačary mahiľa partrèt šastryny ¹⁾). Zhawaryw jon pačary i pašow da carà služýc. Wzaw jahò car za stòraža. Hladíc jon pa sadù xòdačy na partrecik šastryny. Car spacaravaw pa sadù, zahladèw jahò: sto tam hladíš, pokažy mne. Brat pakazaw. Pahladèw car na partrèt, spadabaw i kaža: pišy pišmò, kab twajà šastrà pry-stala šudý, ja budu z jeju žanicca. Brat prypisaw da šastrý: pryjažďaj, buďa čabè car zamuž brać. Macoxa pažalela, šta siratà zamuž za cara pojďa, pajèxala samà i zabrala svajù dačkù. Čeraz ²⁾ rečku jèdučy ačaravala siratù: zrabila jajè kàčackaju i pušcila na vadù, a svajù dačkù pavazlã, da i zamuž addala za carà. Car na jajè brata skazaw: partrèt pekny, a šastrà tvajà na pekna. Car zvančawša z joju. Jak z vancà ³⁾ pryšla, zašmájã-laša, žaby papadali z rota na padlohu. Pašow car da stòraža i kaža: ty mañè zřow ⁴⁾): havaryw, šta šastrà pèrlami plača, a janà žabami šmájecca. Halavù jamù zrubiw i wnos da kašćola.

Potym nočù ⁵⁾ pryšow pan da trunny, až pèrlami asýpana trunna. Začaw karaulíc. Až prylatajac na druhuju noč kàčacka, wstrapanùlaša ⁶⁾ w dvarax, pèrjačka ⁷⁾ spuščiliša i stala xaròšaju dèwkaju i začala pa bratu plakać. Tady car jajè zabraw sabè, z joju žyw, a vědña i dačcè jajè halavù zrubiw. Bratu xarošy pò-xarany ⁸⁾ daw.

(Porówn. Glińskiego Bajarz: Pasierbica o różanym oddechu).

¹⁾ siostrzyn tj. siostry. — ²⁾ przez; mówią także čeraz i praz. — ³⁾ od ślubu. — ⁴⁾ zwiódłes. — ⁵⁾ w nocy, nocą. — ⁶⁾ strzepnęła się. — ⁷⁾ pióreczka. — ⁸⁾ pogrzeb.

XXII. Baba stal'etná.

Byla baba starúsenka i měla šmat hrošaj: pančoxu nasýpala hrašmi i wšo šarabróm. M'ela swajù švinačku, vyhadavala sabè švinačku maľenačku i nazvala dačúšačkaj swajeju. — Xta z joj žanicca buďa, ta ja jamù addám hrošy i samà halowku prytuľù pry žaciku ¹⁾ i pry dačušca swajěj. Až pryjexaw swat, maladý xlopac, žanicca z švinačkaj. Tak baba rada, za stol saďic z švinačkaj. Jon abnimaja, pytájacca: čy pojďaš za máně? oj, oj, čy ně?

Baba jaječnú páčè, swatòw častuja; na zápaďaď dajè. Try tydni párašli, tak baba vásella robić. Tymčasam xlopac ná švinačku, ala barè đewku druhuju, a ad baby tak švinačku ašukuja. B'arè juža švinačku da šľubu, baba žagnaja swinku swajù, wyprawľaja da šľubu. — Daváj baba pančoxu hrošaj! Baba daľa i hrošy i švinku. Pajexaw da šľubu. Tak jon barè šľub z đewkaj, a švinka na wažè lažýc, z noj šľubu ná barè. Pryjexaw da domu, švinku zakalòw ²⁾ i vásella hulaja z đewkaj. Za tyďaň pryjažďaja da baby z žonkaju. Baba spatykaja: jeďa maja dačúšačka z žacikam, a hďež maja dačúšačka? — A žonka jahò caluja w ruku i kaža: matulačka maja. — A janà kaža: ná dačúšačka maja? — A jon kaža: jak na šľub stáwilaša, tak zrabilaša đewkaju, ta tvajà dačušačka! jed' z nami, babka, my čabè da šńerci daxavajam. Baba zabralà wše manatki, xatušku pradalà, pajexala i da šńerci daxawali.

¹⁾ zięc (zdrobn.). — ²⁾ zakľuľ.

XXIII. Durnyj syn.

Ađin ear mew try syný: ađin durný, a dvox razumnyx. Jak wímaraw ix bačka, kazaw im pryxadíé pa adnoj nočy každamu načavác na mahilu. P'ěršuju noč stáršamu. Staršy ná pašow, durnoha pasław. Pryšow durný na mahilu, a bačka pytaja: katory pryšow? — A jon kaža: durný. Bačka daw jamù pálačku i kazaw: jak maxnáš hetaj pálačkaj, šta zaxočáš, toja buďáš méé. Na druhuju noč znow treba bylə jsci šaradólšamu ¹⁾, a toj durný pašow. Jak loh jon, tak bačka pytájacca: katory pryšow? — Tak jon kaža: durný.

Na trećeu noč treba bylə durnomu jsci. Pryšow, loh na mahila. Bačka pytaja: katory pryšow? — Kaža: durný. Daw jamù trećeu pálačku: jak maxnáš, šta zaxočáš, ta buďáš méé. W druhóm carstvé, w druhoha karalá bylə dačká. Karól jajé zasađiw na trećea pentra i kazaw: xto daskočýé na trećea pentra, tak palovu karalestwa dastańa i žanicea buďa z dačkoju. Karól vydaw bał i prasiw wsix, kab pryjazďali. Tak tyja bratý dva prybráliša i pajěxali na toj bał. Brat ix, toj durný, vyšaw za bramu i machnúw palačkaj: i jamù koń aśadlany i jon wbrany. Šew na kańa, dahaníw svaix bratów, pa try razy bizunóm daw i sam pajexaw na paród ²⁾. Pryjexaw da krulěwny i skačýw na perwša pentra z kańóm. Na druhi deń bratý znow koni aśadlali i pajěxali. Durný znow vyšaw za bramu, maxnúw pálačkaj: jamù koń aśadlany i jon prybrany. Šew, pajexaw, dahnaw svaix bratów i znow pa try razy bizunóm im daw. Pryjexaw tam i skačýw na dru-

¹⁾ šredniemu. — ²⁾ naprzód.

hoja p[en]tra. A brat[ry] ab[ac]yli i paj[ex]ali naz[ad]. Jon dahn[aw] ix i znow daw pa try razy bizun[om]. Durny pyta-
jacca w nix, što tam [u]li. Jany ka[zu]c: durny, ty na
ka[zy] nikomu, nas najaki [u]zastra[na]c ¹⁾ jak dahn[aw],
jak ni zab[ic]w ²⁾. Na tre[ci] de[ń] sadlaju[ć] koni i brat[ry] jedu[ć].

Dura[ń] wy[sa]w za bram[ę], maxn[ów] p[al]a[ck]aj: jam[ó] ko[ń] a[sad]lany, jon wbrany. [S]ew, paj[ex]aw, dahan[ów] brat[ów]
i znow pa try razy bizun[om] daw. Pryj[ex]aw da kru-
lewny i daska[cy]w na tre[ci]a p[en]tra. Krulewna jam[ó] prybila p[ac]a[ć] na lo[ba]. Pa[š]l[á] kar[ól] vydaj[é] ba[ł] i prosi[ć]
wsix na ba[ł], kab naj[sci] ³⁾ tah[ó], kat[ó]ramu krulewna
prybila p[ac]a[ć] na lo[ba]. W[ó]sudy [u]kali i na na[š]li.

Pryj[ex]ali da durnoha, [u]nali [u]apku, na[š]li p[ac]a[ć]
na lo[ba] i paznali, [s]ta toj, katory daska[cy]w na tre[ci]a
p[en]tra i zabrali jah[ó] i p[av]a[ž]li da car[á]. Dali jam[ó]
kvateru, ba car na m[ew] [c]asu rabi[ć] [v]asella, ba padxa-
d[zi]w napryja[ca]l. Car mu[sa]w j[sci] bicea z napryja[ca]lam,
vajaw[aw]. A toj durny wy[sa]w za bram[ę] i machn[ów]
p[al]a[ck]aj: i jam[ó] ko[ń] a[sad]lany i jon wbrany. Paj[ex]aw
vajaw[ac]. Jak maxn[ów] p[al]a[ck]aj, zabr[aw] w p[le]n ⁴⁾ na-
pryja[ca]law. Na druhi de[ń] pa[š]ow car vajaw[ac]. Dura[ń]
wy[sa]w za bram[ę], maxn[ów] p[al]a[ck]aj: jam[ó] ko[ń] a[sad]-
dlany, jon wbrany. [S]ew i paj[ex]aw. Pryj[ex]aw, maxn[ów]
p[al]a[ck]aj i zabr[aw] napryja[ca]law w p[le]n. H[é]taha dur-
noha prasili na ab[éd]. Jon skaz[aw]: na maju [c]asu,
z dal[ó]kix star[on], treba jexa[ć] da xaty. Na tre[ci] de[ń]
znow vajuja car. Dura[ń] wy[sa]w za bram[ę], maxn[ów] p[al]-
la[ck]aj: ko[ń] a[sad]lany, jon wbrany. [S]ew i paj[ex]aw.
Pryj[ex]aw, a[ž] kara[ł]a zabaraju[ć] w p[le]n. Jon jak ma-

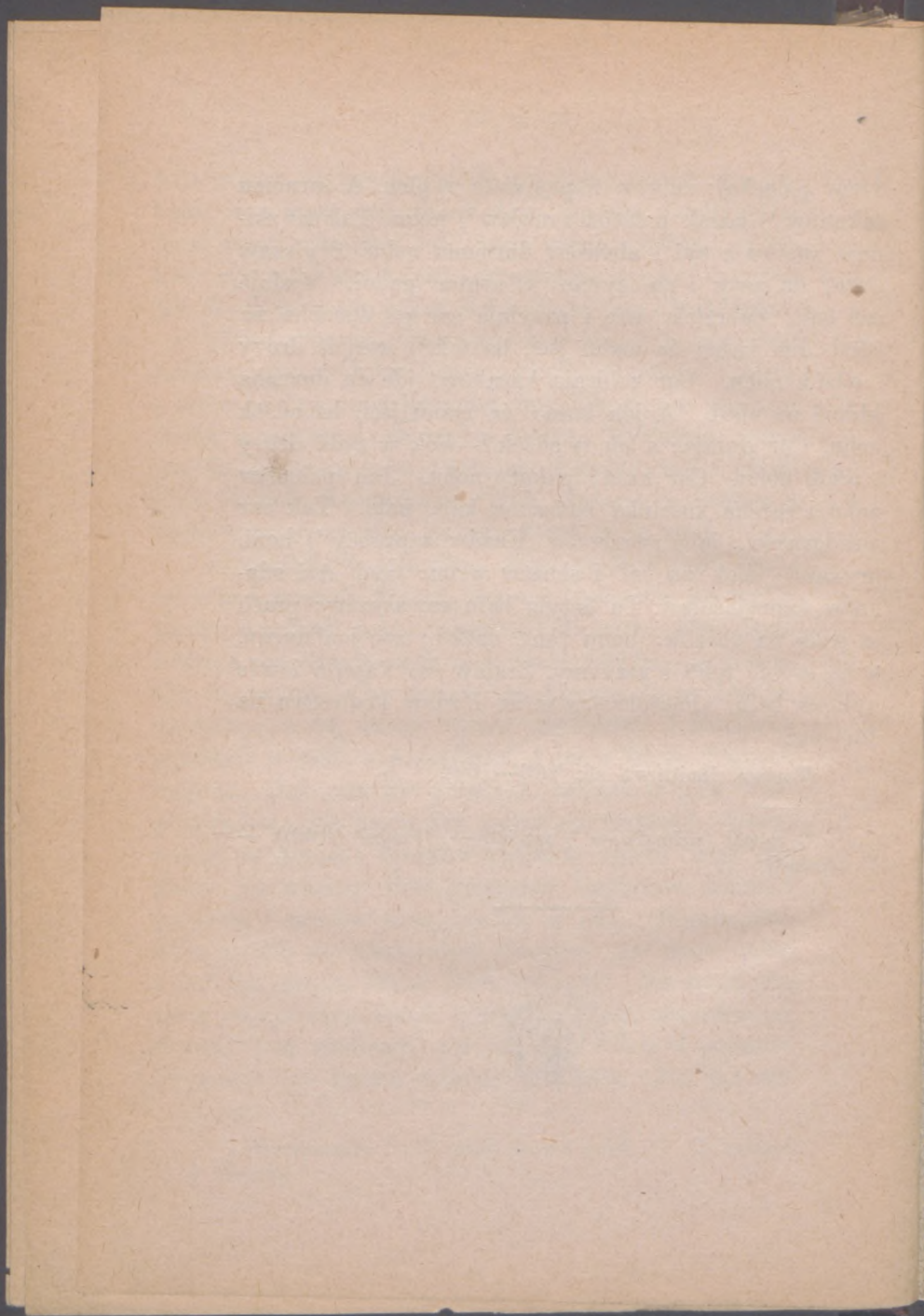
¹⁾ cudzoziemiec. — ²⁾ tylko co nie zabił. — ³⁾ znalezc.
⁴⁾ w niewolę.

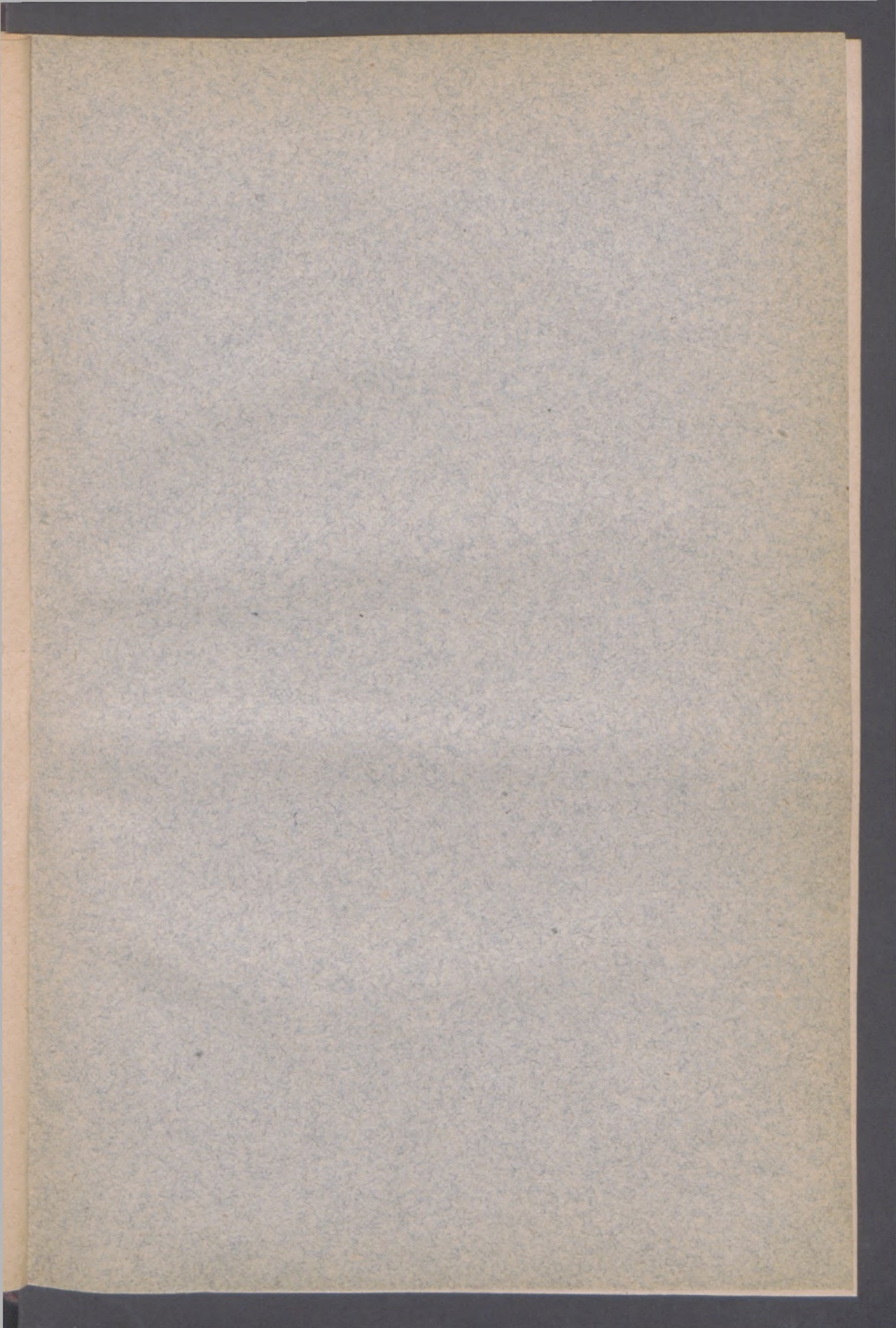
xnùw pàlačkaj: zabràw ñapryjáčala w pfen. A durnomu šakanùw ¹⁾ kazák palašòm i razécaw ²⁾ nohu. Tak car skinu w xustku z šyi i abvazàw durnomu nohu. Pryjexaw durný da xaty i palažywša w swaim pakoi. Vydajè car bał. Zabrališa wše i pasylaja car pa durnoha na abèd. Jon kaža: ña mahù jšci, ba šok ³⁾ w žyda drovy i adšòk nohu. Car zabiraja kazakòw, jde da durnoha klikać na abèd. A jon kaža: ña mahù jšci, ba adšòk nohu. Car pytaja: a hde ty adšòk?—Šok w žyda drovy i wšok nohu. Car kaža: pakažý nohu. Jon pakazàw nohu i carska xùšcinka zàvazana kała nahi. Tak car wradovavša, jahò pacalavàw. Kazàw zaprahčý ⁴⁾ koni, pryvášci jakò na bał i skazàw wsim: moj žac adahnàw ñapryjáčalaw. Pa hetym bału car skazàw: prašù ja wsix na vásella: budu žanic dačkù; xac jon durný, a ña zrobić tahò i razumny. Zrabiw car vásella i wše byli na bału. Pablahaslaviw ix i zdaw krulestwa na durnoha.

(Porówn. Dmitrievъ str. 166—168).

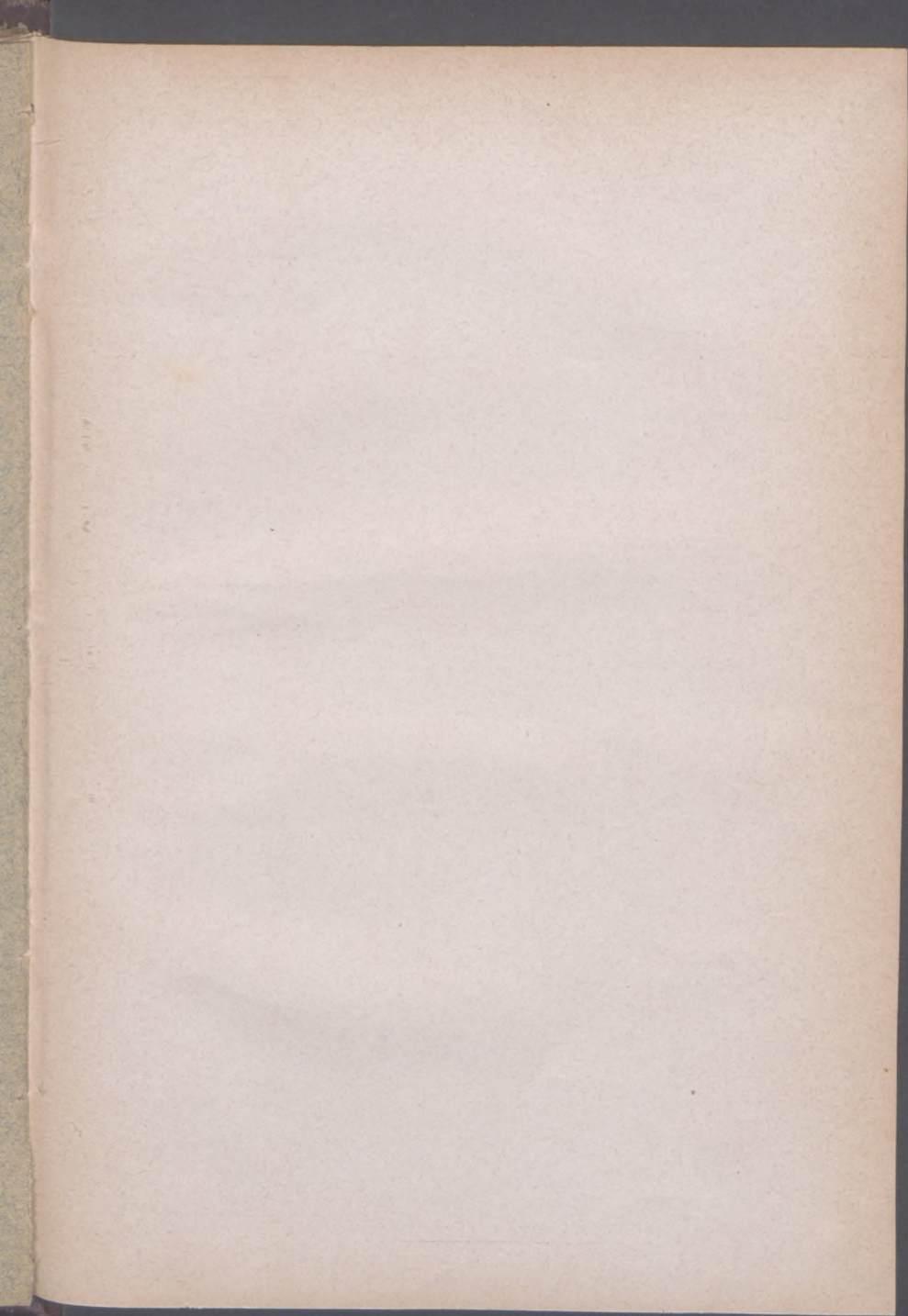
¹⁾ rąbnał (sieknął). — ²⁾ rozciął. — ³⁾ rąbał (siekł). —
⁴⁾ zaprzadz.







24.xi.89



1359/1/1/1/1

W. Wiśniewski

Introligator

Marszałkowska 114.

Złota--9



BN

BIBLIOTEKA
NARODOWA

50851



Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001017555836